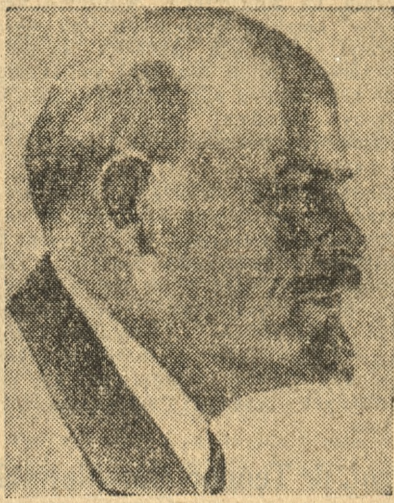




Bolesław Bierut
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej



Włodzimierz Iljcz Lenin



Generalissimus Józef Stalin
(Zdjęcie z dni Rewolucji Listopadowej)

Prawda o Rewolucji Listopadowej jest niezwykła

Międzynarodowe i ogólnoświatowe znaczenie wielkiej socjalistycznej Rewolucji Listopadowej 1917 roku nigdy nie występowało tak jasno w świadomości mas pracujących całego świata jak dziś.

W ciągu trzech z górą dziesięcioleci imperialiści i wstecznicy, oszczercy wszelkiego pokroju i ludzie bez sumienia czynili wszystko, aby prawdę o Rewolucji Listopadowej zatopić w morzu kłamstw, obelg i nienawiści. Ale prawda o tej rewolucji jest niezwykła, nieśmiertelna. Nie ma takiej siły wstecznej, która byłaby w stanie zabić lub powstrzymać twórczy bieg dziejów społecznych, gdy towarzyszą mu dążenia i uczucia, nadzieje i sympatie wielu setek milionów najlepszych, najuczciwszych ludzi — ludzi pracy, we wszystkich punktach naszego globu.

Prawda o wielkiej rewolucji proletariackiej jest nieśmiertelna i z coraz to większą mocą przebija sobie drogę do serc i umysłów ludzkich. Na tysiącletnim szlaku historii ludzkiej rozpoczęła ona nową epokę — epokę całkowitego wyzwolenia mas pracujących. To określa jej znaczenie.

Prawdę o Rewolucji Listopadowej poznał człowiek pracy nie tylko z jej deklaracji ideologicznych i programowych, które nie zawsze i nie wszędzie zdołały dotrzeć do jego świadomości. Poznał ją i poznał codziennie z jej skutków.

Czyż nie jest prawdą, widoczną dziś już dla każdego proletariusza, że dzięki Rewolucji Listopadowej 200 milionów obywateli ZSRR wielokrotnie polepszyło warunki swego bytu i swej kultury?

Czyż nie jest prawdą widoczną dla wszystkich, że siła i znaczenie państwa radzieckiego dzięki Rewolucji Listopadowej — w ciągu krótkiego okresu życia jednego pokolenia — osiągnęły poziom jakiegokolwiek pod wielu względami nie dorównuje żadne inne państwo na świecie?

Czyż nie jest prawdą, że Związek Radziecki jest dziś dzięki Rewolucji Listopadowej — przykładem i wzorem rzeczywistego braterstwa narodów, największą kuznicą oświaty, nauki, myśli, sztuki, niewyczerpanym źródłem twórczych sił i talentów, że jest on ostoją walki o pokój i postępowe dążenia ludzkie?

Tej prawdy nie są w stanie zaciemnić kalumnie imperialistów,

Historyczna uchwała

RADY KOMISARZY LUDOWYCH Z ROKU 1918 PODPISANA PRZEZ LENINA I STALINA: „WSZYSTKIE UMOWY I TRAKTATY, ZAWARTE PRZEZ DAWNY RZĄD CESARSTWA ROSYJSKIEGO Z KRÓLESTWEM PRUSKIM I CESARSTWEM AUSTRO-WĘGIERSKIM, A DOTYCZĄCE ROZBIORÓW POLSKI, SĄ PRZEZ

OBECNĄ UCHWAŁĄ RAZ NA ZAWSZE UNIEWAŻNIONE, PONIEWAŻ SĄ SPRZECZNE Z PRAWEM LUDÓW DO STANOWIENIA O SOBIE ORAZ NIEZGODNE Z REWOLUCYJNĄ ŚWIADOMOŚCIĄ PRAWNĄ NARODU ROSYJSKIEGO, KTÓRY UZNAŁ, ŻE POLSKA POSIADA NIEZNISZCZALNE PRAWO DO NIEODLEGŁOŚCI I ZJEDNOCZENIA”.

W rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej, wysłane zostały z Warszawy do Moskwy następujące depeche gratulacyjne:

DO PANA M. SZWERNIKA, PRZEWODNICZĄCEGO PRZEDSIĘBIORCY RZĄDU NAJWYŻSZEJ ZSRR. MOSKWA.

Proszę o przyjęcie z okazji 31 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej moich najlepszych powinszowań wraz z najserdeczniejszymi życzeniami pomyślności dla narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Historycznemu zwycięstwu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej i potędze Związku Radzieckiego zawdzięcza i nasza Ojczyzna swoją wolność i swoje odrodzenie. Naród Polski, pomny wysiłków Związku Radzieckiego w obronie wszystkich narodów uciskanych i gnębionych przez międzynarodowy imperializm, pragnie dać w dniu dzisiejszym wyraz swemu gorącemu pragnieniu prowadzenia w oparciu o wieczystą przyjaźń i sojusz z narodami radzieckimi, dalszej walki o zapewnienie trwałego pokoju i sprawiedliwego ustroju społecznego, najlepszej ręką pomyślnej i szczęśliwej przyszłości wszystkim wolnym i miłującym się narodów.

(—) Bolesław Bierut

DO PANA W. M. MOŁOTOWA, MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH. MOSKWA.

Z okazji 31 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej proszę przyjąć, panie Ministrze, moje najlepsze powinszowania. Wielka Socjalistyczna Rewolucja Listopadowa uznana w pełni nasze prawa do niepodległości, wolnego bytu i stworzyła warunki jak najściślejszego zbratania naszych narodów. Zacieśnienie więzów naszej przyjaźni i sojuszu oraz pokojowa współpraca Polski ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich w walce z podżegaczami wojennymi, stanowi niezachwianą postawę sprawiedliwego pokoju i powszechnego bezpieczeństwa.

(—) Zygmunt Modzelewski

DO GENERALISSIMUSA STALINA, PRZESŁA RZĄDU MINISTRÓW. MOSKWA.

W 31 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej przesyłam Panu, panie Premierze, jak również narodom Związku Radzieckiego najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu swoim własnym i rządu Rzeczypospolitej. Wielka Socjalistyczna Rewolucja Listopadowa, która przyniosła wolność narodom Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, zapoczątkowała nową erę we wzajemnych naszych stosunkach. Armia radziecka wyzwoliła nasz kraj spod jarzma hitlerowskiej okupacji i stworzyła warunki dla przebudowy jego ustroju w duchu sprawiedliwości społecznej. Jestem szczerze przekonany, że dalsze pogłębienie współpracy pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Radzieckim będzie jak i dotychczas owocne dla obu naszych zaprzyjaźnionych krajów i dla sprawy pokoju światowego.

(—) Józef Cyrankiewicz

DO MARSZAŁKA M. A. BUEGANINA, MINISTRA SIŁ ZBROJNYCH ZSRR. MOSKWA.

W 31 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej, przesyłam w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym gorące i szczerze pozdrowienia dla żołnierzy, sierżantów, oficerów i generałów Armii Czerwonej. Wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego przeszło do historii wspaniałej, bohaterkiej Armii Radzieckiej. Braterstwo broni zrodzone na polach bitew ze wspólnym wrogiem oraz sojusz naszych narodów doprowadził do zwycięstwa i stworzył trwałe podwaliny dla nowego ukształtowania się stosunków pomiędzy narodami Europy.

(—) Michał Żymierski

Prawdę o Rewolucji Listopadowej poznają inne narody świata z doświadczeń i losów własnego kraju. Nie ma prawie takiego kraju, który by w przebiegu własnego rozwoju nie odczuł doniosłych skutków rewolucji 1917 r. Dla wielu jednak narodów — i w tej liczbie dla narodu polskiego — Rewolucja Listopadowa miała znaczenie szczególnie decydujące dla ich istnienia. Dwukrotnie w ciągu jednego ćwierćwiecza naród polski odzyskał wolność dzięki siłom, które wyrosły

z Rewolucji Listopadowej. Pierwszy raz w r. 1918, po raz drugi — w latach 1944—45. Różnice między tymi dwoma okresami mogą służyć jako ilustracja międzynarodowych skutków Rewolucji Listopadowej. Różnice te kształtowały się w życiu wewnętrznym Polski i w świadomości jej mas pracujących niewątpliwie pod wpływem wyników budownictwa socjalistycznego ZSRR i pod wpływem wielkiego zwycięskiego marszu wyzwolenie Armii Radzieckiej.

Rewolucja Listopadowa i Niepodległość Polski

Wraz z narodami Związku Radzieckiego oraz siłami pokoju i postępu na całym świecie obchodzimy dziś trzydziestą pierwszą rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, która otworzyła nową epokę, nowy okres dziejów świata

Epokowe znaczenie Rewolucji Listopadowej polega przede wszystkim na tym, że na gruzach ustroju opartego na przemoc, ucisku i wyzysku w wyniku tej rewolucji powstało potężne państwo socjalistyczne, realizujące konsekwentnie ideały pełnej sprawiedliwości społecznej, tworzące nowe, bezklasowe społeczeństwo, wskazujące światu drogę postępu społecznego, drogę do lepszego jutra całej ludzkości.

Po wtóre: Rewolucja Listopadowa rozbiła okowy ucisku narodowego w imię internacjonalizmu, ogłosiła i urzeczywistniła prawo narodów do stanowienia o sobie. Ludzi uciemiężone odzyskały wolność i możliwość swobodnego rozwoju bądź to w bratnim dobrowolnym Związku Republik Radzieckich, bądź też w odrębnych własnych ustrojach państwowych.

Rewolucyjny rząd radziecki pierwszy uznał prawo Polski do pełnej niepodległości. Idee Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej objęły także Niemcy i Austrię, niwecząc siły tych dwóch państw zaborczych. W ten sposób Rewolucja Listopadowa stworzyła warunki niezbędne, aby naród polski mógł się zjednoczyć w własnym, niepodległym państwie. Nie piśsudszczyzna i dmowszczyzna wiążąca swe nadzieje z imperialistycznym obozem wojennym, lecz polski ruch rewolucyjny kroczący na czele postępowej demokracji polskiej wskazał drogę wyzwolenia narodowego Polski, a bramy wolności i niepodległości otworzyła Polsce Rewolucja Listopadowa.

Jej też zawdzięczamy ponowne odzyskanie niepodległości w latach 1944/45. Ona to bowiem zrodziła potęgę, która powaliła faszyzm niemiecki i odrzuciła odwiecznego wroga Słowiańszczyzny poza Od-

re. Bez Rewolucji Listopadowej nie było by potężnego Związku Radzieckiego, a bez jego pomocy Polska nie odzyskałaby ani niepodległości, ani, tym mniej, Wrocławia z całym Śląskiem, Szczecina z całym Pomorzem.

Zrodzonemu przez Rewolucję Listopadową Związkowi Socjalistycznym Republik Radzieckich zawdzięczamy nie tylko niepodległość i granicę na Odrze i Nisie; dzięki przelomowym osiągnięciom Rewolucji Listopadowej i doświadczeniom Związku Radzieckiego, w oparciu o niego, polskie masy pracujące mogły w warunkach bardziej sprzyjających zbudować demokrację ludową, przeprowadzić unarodowienie przemysłu i reformę rolną, zapewnić odrodzonej Polsce suwerenność gospodarczą i szybki rozwój jej gospodarki, zaludnić i zagospodarować Ziemię Odzyskaną, budować nowy, lepszy ustrój społeczny... Możemy go budować w spokoju i poczuciu bezpieczeństwa — dzięki temu, że na straży pokoju, postępu i wolności stoi największa potęga moralna i materialna świata: Związek Radziecki.

Nasz coraz ściślejszy sojusz z nim jest najlepszą rękojmią naszego bezpieczeństwa, naszej niepodległości.

Zastąpili się więc Ojczyźnie ci synowie ludu polskiego, którzy walcząc „o wolność naszą i waszą“, o zwycięstwo Rewolucji Listopadowej, o sprawiedliwość społeczną i wolność narodów — od czasów dekabrystów tworzyli polsko-rosyjskie tradycje wspólnej walki o wspólne ideały, którzy przed 31 laty na ulicach Piotrogradu i Moskwy, którzy niedawno na polach bitwy od Lenino do Berlino krwią wspólnie przelaną utrwaliли więzy braterskiej przyjaźni polsko-radzieckiej.

Tę przyjaźń pogłębiać i umacniać nakazują nam braterskie uczucia, i należycie pojmany patriotyzm, właściwie pojęta polska racja stanu.

Jan Zagierski

Delegacja polska odleciała do Moskwy

WARSZAWA (PAP). Wczoraj udala się samolotem do Moskwy 12-osobowa delegacja polska

w celu wzięcia udziału w uroczystościach 31 rocznicy wielkiej socjalistycznej Rewolucji Listopadowej. Delegację na lotnisku żegnali przedstawiciele ambasady radzieckiej w Warszawie i przedstawiciele

Towarzystwa Przyjaźni i Braterstwa Polko-Radzieckiej.

W skład delegacji które przewodniczy Hilary Chełchowski wchodzi: Stefan Matuszewski Włodzimierz Rzeczek Kazimierz Brandys Ewa Szelburg-Zarembina Konstanty Gaczyński Stefan Olszewski Jan Domański August Grodzicki Maria Watle oraz przewodnicy pracy Stanisław Dziubek i Zofia Paterowa.

BOLESŁAW BIERUT
Prezydent R. P.

Polacy w Rewolucji Listopadowej

„Za Waszą Wolność i Za Naszą” — to wspaniałe zawołanie polskich bojowników postępu i rewolucji, konsekwentnie realizowane na przestrzeni dziejów — stanowią zasłużony tytuł do dumy dla naszego narodu. Tytuł do dumy nie tylko dlatego, że jest ono symbolem najsłabszej ofiarności w walce o wyzwolenie człowieka spod wszelkiego ucisku, ale i dlatego, że wyraża równocześnie najlepiej pojętą polską rację stanu. Polacy bowiem — jak pisał Engels — „znaleźli się w takiej sytuacji, że muszą albo być rewolucyjni... albo też zginąć... Polacy znajdują szczerze i otwarte poparcie jedynie i wyłącznie u rewolucyjnych robotników, gdyż obie strony są jednakowo zainteresowane w obaleniu wspólnego wroga i ponieważ wyzwolenie Polski

jest równoznaczne z tym obaleniem”.
Z tym głębokim przekonaniem, że wolność jest niepodzielna, że wszędzie gdzie walczą o wolność, walczą o prawdziwie wolną Polskę — walczili i ginęli na barykadach i polach bitew całego świata najlepsi synowie naszego narodu.
Nie mogło ich oczywiście zabraknąć w największej i najdonioślejszej w dziejach ludzkości walce o wolność, jaką była Listopadowa Rewolucja Socjalistyczna w Rosji. Proletariat polski i jego przedstawiciele godnie kontynuowali w Rewolucji Listopadowej wspaniałe demokratyczne tradycje naszego narodu.
Z plejady polskich bohaterów Listopada na pierwszy plan wybija się postać Feliksa Dzierżyńskiego i Juliana Marchlewskiego.

działalność w Królestwie pod kierownictwem zecera Wikoszewskiego, sługi Lедера i farbiarza Marchlewskiego. Była to pierwsza — wyraźnie marksistowska, masowa organizacja robotnicza.
Jesienią 1891 roku Marchlewski zostaje aresztowany i osadzony w X Pawilonie. Po 11 miesiącach — wypuszczony za kaucją — ucieka za granicę do Szwajcarii, biorąc tam czynny udział w ruchu robotniczym. Grupa polskich marksistów w Zurychu utrzymuje ścisły kontakt z krajem. Wśród nich rodzi się własne przekonanie o konieczności powołania do życia partii polskiego proletariatu, konsekwentnie marksistowskiej i rewolucyjnej. W sierpniu 1893 roku powstaje w ten sposób Socjal-Demokracja Królestwa Polskiego, która się następnie łączy z Litewską Socjal-Demokracją. W grupie tej odgrywa Marchlewski wybitną rolę, zwłaszcza jako publicysta, biorąc czynny udział w redagowaniu szeregu czasopism.
Po raz drugi Marchlewski opuszcza kraj w 1906 roku, udając się do Niemiec. Tam przy jego współudziale powstaje Związek Spartakusa. W roku 1916 Marchlewski zostaje osadzony wraz z innymi członkami niemieckiej lewicy w więzieniu w Berlinie, a następnie wywieziony do obozu koncentracyjnego w Havelbergu, skąd wyzwala go rewolucja rosyjska.
Od tej chwili poświęca wszystkie swoje sily Rewolucji Listopadowej. W roku 1919 usiłuje przeszkodzić niepotrzebnemu rozlewowi bratniej krwi, gdy Piłsudski rozpoczyna wojnę z Związkiem Radzieckim. W porozumieniu z Polską Partią Komunistyczną, Marchlewski zwraca się do rządu polskiego z apelem o położenie kresu wojnie. Niestety, odpowiedź brzmiała: „Do pertraktacji oficjalnych rząd polski przystąpić w danej chwili nie może”.
Marchlewski był międzynarodowym wodzem ruchu robotniczego, lecz nie stracił nigdy swojej polskości, co uderzało wszystkich jego współpracowników i przewijało się jako stały motyw w wielu wspomnieniach pośmiertnych.

Wypowiedzi o Rewolucji Listopadowej

Prof. dr Bolesław Kuryłowicz
prorektor Uniwersytetu Poznańskiego

Rewolucja 7 listopada 1917 r. zapoczątkowała nową epokę nie tylko w życiu Rosji, lecz w życiu całego świata. Położyła ona kres panowaniu kapitalizmu na 1/6 kuli ziemskiej, ugruntuowała na zgłiszczach „więzienia narodów” carskiej Rosji podwaliny pierwszego w dziejach państwa socjalistycznego. Qdąd ten kraj socjalizmu stał się czołową siłą, broniącą pokój między narodami głoszącą zasady wzajemnego poszanowania i współpracy narodów.

Zaden kraj na świecie nie może wykażać się w okresie ostatnich 31 lat takimi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach twórczości ludzkiej, jak Związek Radziecki. Stało się to możliwe dzięki mądremu kierownictwu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików, wychowanej przez Lenina i Stalina i opierającej się na genialnych zasadach marksizmu-leninizmu.

Prof. dr Teodor Marchlewski
Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

W dziedzinie życia gospodarczego, zdobycze rewolucji stanowią odrębny rozdział w dziejach ludzkości. Podobnie, jeśli chodzi o oświatę najszerszych mas ludowych osiągnięto kolosalne wyniki, zwalczając analfabetyzm tak powszechny w Rosji carskiej.

Działalność naukowa, prace odkrywcze i badawcze osiągnęły w Związku Radzieckim poziom niezwykle wysoki. Naukę radziecką charakteryzuje wprężenie jej w służbę ludzkości, niezależnie od rodzaju dyscypliny. Pozornie najbardziej teoretyczne działy wiedzy uwzględniają w swych badaniach praktyczne i społeczne aspekty swoich specjalnych właściwości.

Z drugiej zaś strony w przeciwieństwie do tego, co obserwowano się tak często w krajach o faszystowskiej

strukturze nawet najbardziej praktyczne i techniczne dziedziny wiedzy traktowane są metodą naukową i odznaczają się prawdziwie naukowym podejściem do tematu.

Te właściwości nauki radzieckiej każą jej metody stosować także i w innych krajach, nie wyłączając naszego.

Dr Aleksy Wakar
rektor Akademii Nauk Politycznych w Warszawie

Rewolucja Listopadowa stała się początkiem burzliwych zmian w Związku Radzieckim na polu społecznym, kulturalnym i ekonomicznym. Ten szybki, nie mający przykładu, postęp zwłaszcza gospodarczy zawdzięcza Związek Radziecki szybkiemu rozwojowi nauki, opartej na zasadach marksizmu-leninizmu, planowej gospodarce socjalistycznej, eliminującej wszelkie marnotrawstwo sił wytwórczych oraz zastosowaniu przodującej techniki i zgodnego wysiłku całego społeczeństwa pod przewodnictwem partii komunistycznej.

Po wojnie świat podzielił się na dwa obozy. Część państw tkwi w dalszym ciągu w orbicie stagnacyjnej gospodarki kapitalistycznej. Inne państwa, a do nich należą i Polska, realizują wspólnie z Związkiem Radzieckim szybki postęp gospodarczy. Uczestnicząc w budowie świata socjalistycznego, wkładamy swoją cegiełkę do wielkiego dzieła zapoczątkowanego przez Rewolucję Listopadową.

Posel Minor
I sekretarz KW PPR

W obronie pokoju i bezpieczeństwa, w walce z podżegaczami wojennymi kroczy obok narodów Związku Radzieckiego, bo niepodległość i suwerenność naszego kraju najściślej związana jest z Wielką Rewolucją Listopadową, z historią WKP (b), z nazwiskiem Stalina.

Jednym z najważniejszych wyników Rewolucji Listopadowej jest fakt, że zbudowała ona pierwsze na świecie socjalistyczne państwo robotników i chłopów.

Wciągnięcie do budownictwa socjalizmu najszerszych mas ludowych było wielkim zwycięstwem Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików), która genialnie dowodziła tymi masami w walce z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi.

Do historii całej ludzkości wejść zwycięstwa Armii Czerwonej, która pod przewodnictwem wielkiego wodza i organizatora generalissimusa Stalina zadala śmiertelny cios imperializmowi niemieckiemu i przekonała cały świat, że Związek Radziecki jest wiecznym i wytrzymałym obrońcą pokoju, bezpieczeństwa i swobód demokratycznych.

Bronisław Włodek
sekretarz wojewódzki PPS

Rewolucja Październikowa jest konkretnym zapoczątkowaniem nowego rozwiązania dziejów ludzkości. Stworzyła ona formy społeczne, chroniące człowieka przed wyzyskiem drugiego, urzeczywistniła w ten sposób odwieczną tęsknotę ludzka do sprawiedliwości. Pokoj między narodami i współpracę między ludźmi budować można tylko w oparciu o jej zdobycze. Nie dla egoistycznych celów jednego narodu, ale w międzynarodowej skali, nie dla budowania imperialistycznej siły, ale dla celów pokoju i postępu całej ludzkości — wkroczyła 31 lat temu radziecka klasa robotnicza i jej przodowniczką Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia Bolszewików na nową drogę, by poprowadzić całą ludzkość ku wyzwoleniu od zmyrowoju i nieszczęściu wyzysku. Szlachetność idei, wielkość ofiar i wielkość zwycięstw — mówią o szlachetności tej sprawy.

Chcemy — w miarę naszych sił i możliwości — służyć sprawie postępu, czerpiąc z Rewolucji Październikowej nasze natchnienia. Chcemy jej służyć, bo jesteśmy za pokojem sprawiedliwym dla wszystkich narodów, a przeciw wojnie. Chcemy jej służyć, bo jesteśmy przeciw wyzyskowi człowieka przez człowieka, a za sprawiedliwością społeczną. Chcemy jej służyć nie deklaracją, a czynem. Budujemy jedność klasy robotniczej w Polsce — jako gwarancję budownictwa socjalistycznego u nas w głębokim przekonaniu, że wielka szansa, jaką Rewolucja Październikowa dała całej ludzkości, musi być realizowana przy jak największym wkładzie sił Polskiego Narodu w imię najszczytniejszych ludzkich haseł.

Bohater Rewolucji Listopadowej

Postać Feliksa Dzierżyńskiego żyje w sercach milionów ludzi w Związku Radzieckim. Imię jego noszą liczne fabryki i miasta, ulice i place, dzielnice miejskie i wsie. Lecz nazwisko jego zrosło się również z klasą robotniczą Polski, wśród której żył i działał, której przewodził w jej walce przeciwko uciskowi społecznemu i narodowemu. Starzy robotnicy Warszawy, Łodzi, Częstochowy, Białegostoku, czy Zagłębia Dąbrowskiego pamiętają jeszcze „towarzysza Józefa”. Józef Stalin nazwał go „Bohaterem Rewolucji Listopadowej”.

Feliks Dzierżyński poznał się z nauką Marksa jeszcze na ławie szkolnej, w gimnazjum wileńskim. Jeszcze w młodości w okresie swej działalności rewolucyjnej wcieli w życie słowa Marksa i Engelsa, którzy wzywali socjalistów polskich, by swą

walkę o wyzwolenie proletariatu polskiego — łączyli „z wysiłkami braci rosyjskich”. Przez długie lata swej działalności w szeregach Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy, prowadził robotników polskich do wspólnej walki wraz z robotnikami rosyjskimi przeciwko caratowi i burżuazji. Dzierżyński przeciwstawiał się zdecydowanie polityce ówczesnego prawnicowego kierownictwa PPS, w którym dominowały wpływy piłsudczyzny. W latach pierwszej rewolucji w Rosji 1905 — 1907 jest duszą rewolucji w byłym Królestwie Polskim.

W ciężkich latach reakcji i carskiego terroru — Dzierżyński był 6 razy aresztowany. 11 lat, tj. prawie czwartą część swego życia — przesiedział w więzieniu. 3 razy był na zesłaniu, w tym dwukrotnie na Syberii.

Z wielkimi wodzami partii bolszewickiej, Leninem i Stalinem, zapoznał się osobiście Dzierżyński już w roku 1906, gdy jako przedstawiciel SDKPIL brał udział w IV Zjeździe Socjal-Demokratycznej Partii Robotniczej Rosji w Sztokholmie.

W lipcu 1917 roku przeciwko pokojowej demonstracji robotników i żołnierzy reakcyjny Rząd Tymczasowy wysłał oddziały junkrów i oficerów. Polała się krew robotnicza i chłopska.

Skończył się pokojowy okres rewolucji. Na terror Rządu Tymczasowego proletariat musiał odpowiedzieć walką o zdobycie władzy na drodze powstania zbrojnego.

Dzierżyński był twardy i nieugięty w stosunku do wrogów Rewolucji, lecz zawsze traktował przemoc jedynie jako nieunikniony środek walki, narzucony właśnie przez bezwzględność i brutalność wroga.

Po zakończeniu wojny domowej i po-

konaniu interwentów Dzierżyński położył niemałe zasługi dla odrodzenia i rozkwitu gospodarki radzieckiej prowadząc — jako przewodniczący Najwyższej Rady Gospodarstwa Narodowego — zacieklą walkę z odziedziczonym po kapitalizmie biurokratyzmem, z papierowym zalatwianiem spraw, z chaosem organizacyjnym w pracy, z niezaradnością, z bezwzględnyim stosunkiem do prób i skarg ludzi pracy.

Walcząc o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w Rosji, zakładając podwaliny socjalistycznej gospodarki w Zw. Radzieckim, Dzierżyński ani na chwilę nie zapomniał o narodzie polskim, o polskiej klasie robotniczej.

W swym liście do robotników i Polaków, pracujących w hucie szkłanej w Dolbyszu na Ukrainie, Dzierżyński pisał m. in. w roku 1925: „Dla Polski, dla jej losu, jest decydującą sprawą sojuszu robotnika i włościanina...”

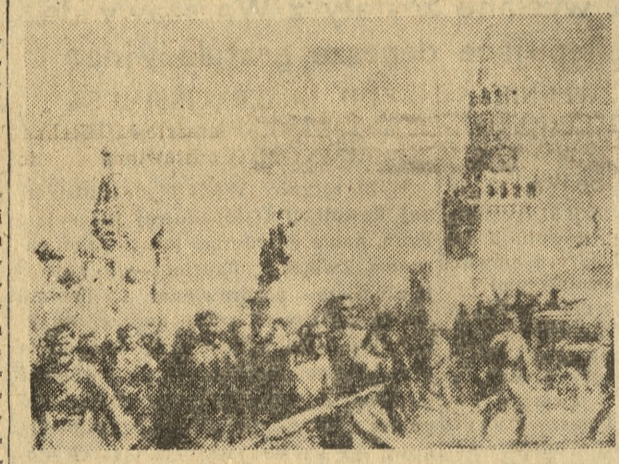
Dzierżyński był naturą, jakby wykuta z jednej bryły. Walka o urzeczywistnienie ideałów partii była jego osobistym życiem.

Julian Marchlewski

Rocznice Wielkiej Rewolucji Listopadowej czcimy m. in. wspomnieniami o wielkich rewolucjonistach, biorących w niej udział. Jeden z nich — to Julian Karski-Marchlewski. Międzynarodowy ruch robotniczy liczy niewiele równie wybitnych, równie niezłomnych przywódców. Ogromny wkład jego myśli i pracy na przestrzeni 40 lat najczystszej i najczystszej zawodo-rewolucjonisty — zapisały kroniki polskiego, niemieckiego i rosyjskiego ruchu robotniczego, notują dzieje trzech rewolucji XX stulecia: rewolucji 1905 roku w Królestwie, 1918 w Niemczech i Wielkiej Rewolucji Listopadowej.

Julian Marchlewski urodził się 17 maja 1866 roku we Włocławku. Po ukończeniu gimnazjum w 1887 roku Marchlewski postanowił zbliżyć się do ruchu robotniczego, poznać jego potrzeby i bolączki. Zostaje więc farbiarzem, pracuje w fabryce. Już wtedy był rewolucjonistą. Jeszcze na ławie szkolnej brał udział w nielegalnych kółkach samokształcenia politycznego, kierowanych przez „II Proletariat”. Jako czeladnik farbiarski przeszedł całe Niemcy piechotą wzdłuż i wszerz, gromadząc dużo materiału, który wykorzystwał następnie dla artykułów ekonomiczno-społecznych i politycznych w ciągu następných lat.

W 1889 roku Marchlewski osiada w Łodzi. Pracuje w fabryce Poznańskiego. Wspólnie z Janem Lederem staje się jednym z założycieli „Związku Robotników Polskich”. Związek rozwija swą



Revolucja Listopadowa w Moskwie (7. 11. 1917 roku)

„Czerwony Pułk Warszawy”

Rewolucja rosyjska odbiła się echem wśród żołnierzy-Polaków, znajdujących się w szeregach formacji rosyjskich. W pierwszych dniach rewolucji czytamy wiele wymownych uchwał i rezolucji.

Jeden z pierwszych — występuje rezerwowo pułk dywizji strzelców polskich. Jego żołnierze na wiecu odbytym w dniu 18 maja 1917 roku — uchwalają rezolucję, której najgłośniejsze punkty brzmią:

„...że żołnierz-Polak, na równi z włościaninem i robotnikiem polskim nie mogą pozostać bezczynni w walce którą toczy lud rosyjski o swą wolność.

„...że hasło niepodległości Polski, wysunięte przez Rząd Tymczasowy Rosyjski jest dziełem rewolucyjnego proletariatu rosyjskiego.

„...że lud polski w swoim dążeniu do wolności, zawsze napotykał i napotykać będzie na zacięty opór ze strony polskich klas posiadających i burżuazyjnych...”

Wobec tego — „wiece żołnierzy pułku rezerwowego dywizji strzelców polskich uważa, że żołnierze-Polacy powinni wspólnie z proletariatem polskim i rosyjskim podjąć walkę o triumf demokracji, po powrocie zaś do kraju połączyć swe wysiłki z walczącym tam proletariatem polskim, by nie dopuścić do władzy w Polsce klas burżuazyjnych i reakcji”.

Podobne rezolucje przynoszą dzień w dzień z najdalszych zakątków nawet z Rosji polskie gazety postępowe — demokratyczne, które łączą wyzwolenie narodowe z wyzwoleniem społecznym. „Nie dajcie się oszukiwać słowkami patriotycznymi, gdyż inny jest patriotyzm burżuazji polskiej, a inny ludu polskiego” — głoszą wezwania żołnierzy armii czynnej.

Komitety żołnierskie wypowiedziały walkę generałom i oficerom reakcyjnym. Tzw. „bunt” polskiego pułku białogrodzkiego przeciwko ktrewolucji położył podwaliny pod stworzenie polskich rewolucyjnych formacji wojsko-

wych, które następnie po zwycięstwie Rewolucji Listopadowej — zostały objęte w jednostkę bojową pod nazwą „Zachodnia Dywizja Strzelecka”.

W marcu 1918 roku białogrodzki pułk zostaje przemianowany na „Czerwony Pułk Rewolucyjny, Warszawy”.

Oprócz Czerwonego Pułku Rewolucyjnej Warszawy, wkrótce organizują się następujące formacje: pułk Borewicz, Lubelski, Pułk Czerwonej Warszawy w Witebsku, Pułk Siedlecki, Miński, Grodzieński, Wileński, Suwalski, Warszawski Pułk Czerwonych Huzarów, Mazowiecki Pułk Czerwonych Ułanów, 2 dywizyjony polskiej artylerii czerwonej itd. Wszystko to odbywa się w czasie walk na różnych frontach. Wreszcie w Tambowie powstaje pierwsza Polska Brygada Czerwona, w Witebsku druga brygada wreszcie zaś Zachodnia Dywizja Strzelecka.

Formacje polskie walczą na wszystkich frontach wojny domowej. Biorą udział w walkach pod Orszą, w tłumieniu buntu anarchistów w Moskwie, walczą pod Kurskiem, Carycynem, Kazaniem, Jarosławiem, w guberni tambowskiej, na froncie południowym przeciwko wojskom generała Krasnowa, przeciwko Brandlowi, pod Perekopem, Taurydą, Kochanówką itp. Wszędzie polskie formacje świecą przykładem bohaterstwa.

Bliski był Lenin polskim żołnierzom rewolucyjnym. Wysyłał do Lenina depeszę, w której m. in. czytamy: „My, robotnicy, żołnierze... w Tambowie ślemy gorące pozdrowienie wielkiemu wodzowi międzynarodowej Rewolucji, ojcu robotników i biedoty włościańskiej...”

Nie darmo bowiem Czerwony Pułk Warszawy — śpiewał hymn, który zacytował się od słów:

„Nie panom wysługiwać się,
Nie tron ich wspierać krwawy
Wolności ludu bronić chce
Czerwony Pułk Warszawy”



Członkowie Czerwonej Gwardii pod Smolnym Instytutem w Piotrogradzie w roku 1917

Wielkie dni Rewolucji Listopadowej



Czerwonogwardzista

Jedyną rewolucją, która została przeprowadzona od początku do końca konsekwentnie była Wielka Rewolucja Listopadowa. Była ona wystąpieniem nie grupki prowodyrów, lub nawet partii, a mas proletariatu. Partia bolszewicka kierowana przez Włodzimierza Lenina, który był w jednej osobie znakomitym teoretykiem, taktikiem i wodzem rewolucji, stała się czołówką, awangardą mas ludowych. Prowadziła je do zwycięstwa a drogę wskazywała konsekwentnie nauka Marksa i Engelsa.

Polityka kiereńszczyzny

Sytuacja ówczesnego rządu Kiereńskiego była zgoła katastrofalna. Umiarkowani przeciwnicy caratu, którzy uważali, iż obalenie cara i wprowadzenie burżuazyjnej republiki zadowoli mas ludowe, panicznie obawiali się partii bolszewickiej, noszącej wówczas nazwę Socjal-Demokratycznej Partii Robotniczej Rosji (bolszewików). Przeraziła ich nieustępliwość, konsekwencja działania wszystkich ogniw partyjnych, ogromny wpływ na masę ludową i rewolucyjną ideologia.

Socjalrewolucjoniści (eserowcy), konstytucyjni demokraci (kadeci), mieniszewicy (rozłamowcy robotniczej Partii Socjaldemokratycznej) przestraszyli się rewolucji, w której początkowo sami brali udział. Chcieli ją zepchnąć z niebezpiecznego nurtu na ślepy tor ugody. Ta ugoda oznaczała porozumienie z carskimi generalami, arystokracją, a więc ze zwolennikami powrotu starego reżimu. Takiej polityki nie mogli akceptować w żadnym wypadku marksści.

Kiereński — szef, a właściwie dyktator rządu tymczasowego, nie miał w sobie nic z kierownika rewolucji. Nie zamierzał wprowadzić w życie ani jednego hasła, pod którym obalano carat. Z drugiej strony pobłażliwie patrzył na wojskowe spiski kontrrewolucyjne gen. Korniołowa, który usiłował przy pomocy, nielicznych co prawda, monarchystycznych pułków i dywizji obalić nowy porządek. Taktyka partii popierających kiereńszczyznę polegała na usiłowaniu konstytucyjnego, parlamentarnego wyłączenia partii bolszewików. Chciano wykorzystać sytuację, iż do rad, jakim od razu w pierwszej fazie rewolucji powierzono władzę, dostały się elementy burżuazyjne, przeciwne walce ludu o sprawiedliwość. Tylko w kilku znaczniejszych radach posiadali początkowo bolszewicy większość. Obóz Kiereńskiego usiłował ich przegłosować lub zgoła rugować. Jednak nastoje ludności zaczęły się przechylać na stronę partii bolszewickiej. W częściowych wyborach do rad we wrześniu 1917 r. bolszewicy zdobywali od 65 do 90% głosów. W takiej sytuacji kiereńszczyzna usiłowała likwidować rolę i władzę rad.

O władzę rad!

17 września ukazał się w naczelnym organie partii bolszewickiej „Raboczyj Put” (pod takim tytułem ukazywała się w okresie do 25 października — 7 listopada nowego kalendarza — „Prawda”), kierowanym osobiście przez Stalina, artykuł nawołujący do przekazania całej władzy w ręce rad. Było to — zwłaszcza w świetle zmiany nastrojów społeczeństwa — rewolucyjnym wezwaniem do walki z Kiereńskim. Hasło: „Cała władza w ręce rad” — podjęli robotnicy i chłopcy. Iskra zapalna zaczęła wznęcać płomień prawdziwej, proletariackiej rewolucji. Masom ludowym sprzykrzył się Kiereński z całą swoją klikką. Trzeba było te masy doprowadzić do boju. 8 października Lenin przybył na wezwanie Komitetu Centralnego Partii do Piotrogradu.

Partia dyktuje czyn

Rozpoczęło się organizowanie szturm, zrazu poprzez przygotowanie psychiczne mas, a następnie poprzez energiczne tworzenie rewolucyjnych oddziałów. 10 października odbyło się historyczne posiedzenie Komitetu Centralnego, który podjął rezolucję zaproponowaną przez Lenina. Wzywała ona wszystkie ognia partii w sposób kategoryczny do powstania. W tym momencie zaznaczyły się poważne różnice zdań w łonie organu kierowniczego partii. Dwóch członków KC — Kamieniew i

Są w historii zdarzenia, które w przeciągu paru lat, miesięcy, a nawet dni popychają koło historii o kilka wieków naprzód. Takim wydarzeniem była Wielka Rewolucja Francuska (1789) która jednak w swym ostatecznym rezultacie wróciła niemal do punktu wyjścia. Mimo to pozostawiła ideały wolności, równości, braterstwa. Stała się historycznym przykładem, że władzę tyranów można obalić, że są oni słabi, że o władzy może zdecydować masowe wystąpienie ludu. Gdy jednak głębiej zainteresować się przebiegiem rewolucji rozpoczynającej zbuczeniem Bastylli, nie trudno odnaleźć kapitalne błędy rewolucjonistów, ich częściową ugodowość i brak konsekwencji. Przyczynę tego łatwo jest dostrzec. Rewolucja francuska była w pierwszym etapie spontanicznym odruchem buntu, a program wyrażały nieskompilowane hasła, Ideologia rewolucji tworzyła się dopiero w czasie akcji, ulegała więc ciągłym wahaniom. Przeszła ewolucję od mieszczańsko postępowej republiki — do „demokratycznego” cesarstwa.

Zinowiew głosowało przeciwko powstaniu zbrojnemu. Komitet Centralny odrzucił w sposób zdecydowany to kapitulackie stanowisko.

Partia wyciągnęła wnioski z nauk Karola Marksa.

Partia poddyktowała masom czyn.

Sily rewolucji potęgowały. Do Czerwonej Gwardii, którą utworzono jako siłę zbrojną partii, masowo zgłaszali się robotnicy. I co ciekawe: nie tylko bolszewicy i bezpartyjni, lecz także robotnicy mieniszewicy i eserowcy. Nastroje bojowy wzmagali się. Klasa robotnicza całej Rosji, a specjalnie Piotrogradu domagała się obalenia mieszczańskie kierownictwo.

Partia rozwijała na terenie miasta, będącego wówczas stolicą państwa, niezwykle ożywioną działalność. Poza tworzeniem własnych sił, rozpoczęto ożywioną agitację wśród stacjonujących w Piotrogródzie żołnierzy. W krótkim czasie kierownictwo sztabu powstania pozostające w rękach Józefa Stalina, mogło liczyć na większość stacjonują-

starcia, które było małą splotką wielkiego wybuchu:

„Więść o zajęciu drukarni rozniosła się w dzielnicy. Wokół drukarni zaczęły się gromadzić wzburzone tłumy, które otoczyły junkrów. W tłumie znajdowali się czerwonogwardziści z najbliższych fabryk. Jeden z nich zatelefono-

wał do komitetu partyjnego bolszewików dzielnicy Rózdziestwieskie i zawiadomił, że junkrzy demoluja drukarnię. Sekretarz dzielnicy — Mieszczerski poinformował o tym członków komitetu dzielnicowego. Telefonicznie uprzedzono Stalina — redaktora gazety.

Twojny głos zameldował:
— Junkrzy demoluja „Prawdę”.
— Dużo ich jest?
— Niewielki oddział z oficerem.
— Dobrze! Zaraz przyślę samochody pancerne”.

O godzinie 11 druk gazet został wznowiony. Kiereński rzucił rękawicę — bolszewicy ją podjęli.

Mobilizacja sił powstańczych w Piotrogródzie nie trwała długo. Oddziały



Oddziały rewolucyjne otaczają Pałac Zimowy

Go, gdzie mieścił się sztab rewolucji. Lenin przybył tam z konspiracyjnego mieszkania u M. Fofanowej w dzielnicy przy Leśnej.

Wojna nerwów

Podczas gdy masy były systematycznie — zarówno wojskowo jak i psychicznie — przygotowywane do powstania, nastąpił wypadek, który mógł odwrócić, a w każdym razie opóźnić bieg wydarzeń. Otóż Zinowiew i Kamieniew, przegłosowani w Komitecie Centralnym, zwrócili się z denuncjacją przygotowań partii do mieniszewickiego pisma „Nowa Zyzn”, które oczywiście list otwarty Kamieniewa skwapliwie wydrukowało 18 października.

Teraz rozpoczęła się prawdziwa wojna nerwów. Bolszewicy nie mogli zaprzeczyć przygotowaniu do powstania, gdyż równałoby się to demobilizacji psychicznej i niesłychanemu zamieszaniu w szeregach rewolucji. Pozostało więc milczenie, które równało się potwierdzeniu donosu Kamieniewa. Prześtrazone partie drobnomieszczańskie i ich gazety zgadywały różne terminy wybuchu. Wśród tych, których Lenin nazwał „słabymi, połowicznymi, niezdecydowanymi przyjaciółmi rewolucji” panował nastrój wyczekiwania. W rządzie Kiereńskiego zdenerwowanie osiągnęło swój szczyt. Niektórzy ministrowie objawiali chęć dymisji.

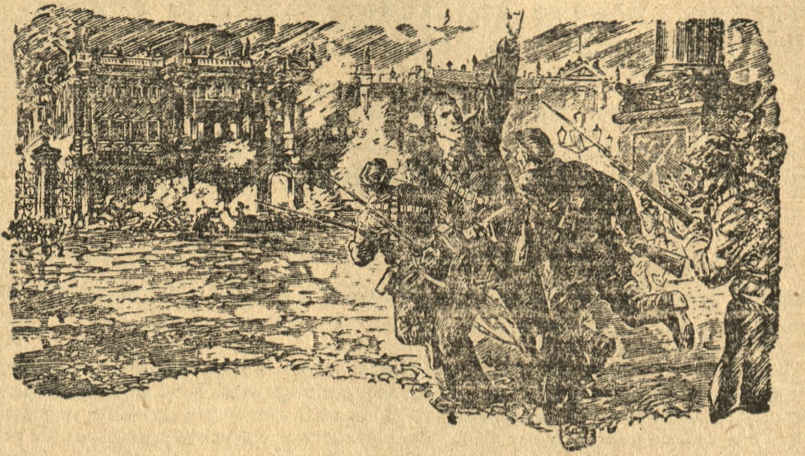
23 października odbyła się w gabinecie Kiereńskiego tajna narada wyższych oficerów. Znano już wówczas przemówienie Trockiego, który domagał się odłożenia daty powstania do 25 października. To znaczy do II Ogólnorosyjskiego Zjazdu Delegatów Rady. Z tej denuncjacji wysunięto konkretny wniosek: wystąpić z uprzedzającą kontrakcją już 24 10

Splotka wybuchu

No i zaczęło się. O świcie 24 października (7 listopada według naszego kalendarza) w drukarni centralnego organu partii bolszewickiej zjawili się milicjanci i junkrzy 3 Szkoły Oranienbaumskiej, z nakazem zamknięcia drukarni i zawieszenia gazet, „jakie tam wychodzą”. Zespół drukarzy i redaktor techniczny oparł się zarządzeniu. Tak oto opisuje historię dalszy przebieg

Zwycięstwo

Rozległ się strzał karabinowy i fala ludzka, zalewając bramy pałacowe i



Rewolucjoniści wdierają się do siedziby Rządu Tymczasowego

wejścia wdała się do gmachu Umilki łoskot i huk dział twierdzy Pietropawłowskiej. W powietrzu głuścąc suchy, nieustanny wrzask karabinów masy nowych i ręcznych wznosił się jeden potężny, zwycięski okrzyk „Hurra!”. Czerwonogwardziści, marynarze i żołnierze, przeskakując barykady, potykając się, padając, znów się podnosząc żywym potokiem zapełnili wejścia przedsionki i klatki schodowe pałacu.

O godz. 2 w nocy zaір umówiła zwycięska rewolucja proletariatu Pałac Zimowy. Ktoś go marmurowe schody posiadają 117 stopni, który posiada 1786 różnorakich drzwi, 1050 pokoi i są wybudowany kosztem tysięcy istniejących ludzkich rosyjskich chłopów z niesamowitym więc przepychem przez cara Piotra III w roku 1762, a odbudowany jeszcze wystawniej po pożarze w 1837 r. przez Mikołaja I — został zdobyty przez robotników. Pod tymi samymi murami: rozpedzono krwawymi salwami Kozaków demonstrację robotniczą w 1905 r., która przysłała prośbę pokornie „cara-batuszki” o zmiłowanie. Krew ludu niejedną raz bryzgała o marmur pałacu. W podziemiach jego Mikołaj I tortuował osobiście dekabrystów.

Rząd Tymczasowy — ostatni centralny posterunek burżuazyjnej władzy państwa rosyjskiego został aresztowany. Ministrów osadzono w twierdzy Pietropawłowskiej.

Był to jednak dopiero początek Wielkiej Rewolucji. Drugim z kolei ważnym punktem państwa była Moskwa. Tutaj kierownicy partii oddaleni byli od instrukcji centralnych swych władz. W efekcie Komitet Wojskowo-Rewolucyjny wdał się w układy z białogwardzistami. Historycy radzie-

ckie nych zgłaszali się żołnierze i oficerowie z wolą walki przeciwko kontrrewolucji.

Powstanie w Moskwie zostało ostatecznie wygrane przez proletariat m. indziej przybyciem szeregu działaczy partyjnych i oddziałów rewolucyjnych z Piotrogradu, którzy poprowadzili masę do zwycięstwa.

Bezpośrednio po opanowaniu władzy w Piotrogródzie, młody Rząd Radziecki nusił zorganizowaną obronę miasta. Aczkolwiek usiłowania Kiereńskiego by zmobilizować większe siły speliły na niczym, to jednak udało mu się zwerbować dowódcę III Korpusu Kozaków, gen. Krasnowa, który ruszył na Piotrogród Równocześnie w mieście elementy kontrrewolucyjne, a przede wszystkim mieniszewicy, eserowcy i kadeci zorganizowali tzw komitet ocalenia rewolucji i ojczyzny, który robotnicy ochrzczili nazwą komitetu ocalenia „kontrewolucji”. Te próby nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Nie było mas, które wystąpiłyby przeciwko zwycięskiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (bolszewików). Robotnicy stolicy wyruszyli do walki z Kozakami. Ludność masowo brała udział w kopaniu okopów. W efekcie bunt antyradziecki został rozgromiony.

Rewolucja socjalistyczna przeniósła się na prowincję do miast i wsi, dotarła do oddziałów frontowych. Obalona pozostałość caratu torowała ludowi drogę do władzy.

Gdy czyta się świadectwa historyczne o rewolucji, dwa jej oblicza rzucają się przede wszystkim w oczy. Pierwszym jest spontaniczne wystąpienie ludu rosyjskiego pod przewodnictwem klasy robotniczej, rewolucyjny zapał, jaki ogarnął masy, ich ofiarność i pogarda śmierci.

Drugim jest konsekwentna bezkompromisowa taktyka partii. Mimo pozornego chaosu w pierwszych dniach rewolucji, panował tam twardy system. Oddziały wojskowe rewolucji nie były może nadzwyczajnie wy-musztrowane, ale miały jednakowy styl walki i podejście ideowe do rewolucji. Tym drugim, zasadniczym obliczem Wielkiej Rewolucji Proletariackiej była marksistowska teoria walki o sprawiedliwość społeczną, która tak znakomicie rozwinęła i skomentował Włodzimierz Iljicz Leniński.

Ta właśnie książkowa teoria była bronią o wiele groźniejszą niż działa krążownika „Aurory” i twierdzy Pietropawłowskiej, których pociski bombardowały kryjówek Rządu Tymczasowego. Była tą bronią którą zwycięski proletariatuszdrzugał resztki caratu i burżuazyjną republikę Kiereńskiego.

J. M. L.



Ministrów odprowadzono do twierdzy Pietropawłowskiej

ckie wytykają liczne błędy kierowników powstania moskiewskiego, stwierdzając, iż tylko Instytutowi klasowemu robotników, ich rewolucyjnemu zapale i odwadze było zawdzięczać, że sily kontrrewolucji skapitulowały 3 listopada (według dawnego kalendarza). Okres zaciętych walk przerywany był zawieszaniem broni. Najtragiczniejszym momentem rewolucji w Moskwie

nr 307

Nankin zagrożony Władze wojskowe Szanghaju przygotowują się do obrony

Pospieszna ewakuacja białej ludności z całych Chin

NANKIN (API). Silne oddziały wojsk ludowych koncentrują się w odległości 65 km od Nankinu. Władze wojskowe Szanghaju przygotowują miasto do obrony. Przebywających w Chinach Europejczyków ogarnia panika. W zakrojonym na dużą skalę ruchu okrążającym chińska armia ludowa posuwa się od granic prowincji Szantung w kierunku południowym.

W związku z coraz groźniejszą sytuacją, rząd Czang-Kai-Szeka zwrócił się do prezydenta USA Trumana z prośbą o wydatną pomoc wojskową.

Wszyscy obywatele amerykańscy z wyjątkiem oficerów i żołnierzy zostali ostrzeżeni, że jeśli w piątek nie opuszczą Chin samolotami postawionymi do ich dyspozycji, władze amerykańskie nie mogą zagwarantować im późniejszego powrotu. Brytyjskie władze konsularne w Pekinie i Tiensinie wezwały brytyjskich obywateli do opuszczenia terenów tych miast „ze względu na sytuację wojskową”.

„Czang-Kai-Szek nie ma żadnych widoków na trwałe utrzymanie się w Chinach środkowych” — oświadczył po powrocie z Nankinu kierownik amerykańskiej misji nadzwyczajnej w Chinach kuomintangowskich, Lapham. Lapham podkreślił niezwykle poważne znaczenie klęski armii kuomintangowskiej dla polityki Stanów Zjednoczonych. „Jedyną możliwością wzmocnienia pozycji USA w Chinach — dodał kierownik amerykańskiej misji nadzwyczajnej — jest dać pomoc obszarom znajdującym się jeszcze w rękach kuomintangowskich”.

Stu profesorów uniwersytetów chińskich zwróciło się w liście do Czang-Kai-Szeka, z żądaniem nawiązania bezpośrednich rozmów z tymczasowym rządem demokratycznym, w celu zapre-

stania wojny i utworzenia nowego rządu jedności narodowej. Ostatnie depesze z frontu wskazują, że sytuacja wojsk nacjonalistycznych pogarsza się z godziny na godzinę.

Zarząd kolonii brytyjskiej w Hongkongu zarządził rekwizycję statków, niezbędnych do przeprowadzenia ewakuacji obywateli brytyjskich z Szanghaju.

B. hitlerowski starosta pow. śremskiego odpowie za ustalenie list polskich zakładników

W październiku 1939 roku niemieckie ministerstwo spraw wewnętrznych delegowało na stanowisko referenta w „biurze personalnym namiestnictwa Rzeczy w Poznaniu” dr. Fryderyka Mittendorfa, zam. w Rohrbach (Austria). Mittendorf szybko awansował, gdyż już w listopadzie 1940 roku powierzono mu funkcję „Landrata” pow. śremskiego. Jako gorliwy wyznawca hitleryzmu Mittendorf wstąpił do partii NSDAP już w 1933 roku i dosłużył się stopnia „Sturmbannfuhrera”.

Zarządzenia landrata wykonywali w terenie komisarze obwodowi oraz żandarmeria poprzez powiatowego jej kierownika tzw. „Gendarmerie-Kreisfuhrera”. Jednocześnie Mittendorf jako kreisleiter stał na czele powiatowego aparatu partyjnego NSDAP, obejmującego sieć kierownictw miejscowych oraz bloków i zespołów.

Jako zbrodniarz wojenny wydany on został przez wojskowe władze USA władzom polskim w 1947 roku i obecnie stanie przed Sądem Okręgowym w Poznaniu. Rozprawę wyznaczono na wtorek 9 bm.

Mittendorf staje pod zarzutem, że zwrócił się do podległych komis. obwodowych o wskazanie nazwisk i adresów Polaków, jako kandydatów na zakładników, których miano aresztować w wypadku zaburzeń lub zamachu w

Energiczny protest Rządu Polskiego przeciw szykanowaniu Polaków we Francji

PARYŻ (PAP). Dnia 5 listopada 1948 roku ambasador R. P. w Paryżu Jerzy Putrament złożył w ministerstwie spraw zagranicznych Francji, na ręce sekretarza generalnego Chauvela notę protestacyjną przeciw szykanom wobec Polaków we Francji podczas ostatniego ruchu strajkowego.

Nota stwierdza, że w miejscowościach, zamieszkałych przez górników, wydarzyły się liczne wypały aresztowania Polaków, którzy niczym nie naruszyli praw obowiązujących we Fran-

cji, i których „winą” jest jedynie to, że należą do polskich organizacji legalnych. Obywatele ci są traktowani przez policję w bardzo brutalny sposób. Polaków wysiedla się z ich mieszkań bez ostrzeżenia, nie dając im nawet możliwości pożegnania się z rodziną czy zabrania rzeczy i deportuje ich przymusowo do Niemiec.

W zakończeniu nota polska stwierdza dyskryminacyjny charakter francuskiej władzy administracyjnej w stosunku do obywateli polskich zgłaszając energiczny protest przeciw szyskanom. Nota wyraża nadzieję, że rząd francuski powziął wszelkie kroki, aby przywrócić im status w rzeczy kres i aby obywatele polscy, przebywający jeszcze we Francji, znaleźli się pod ochroną prawa.

Należała do Hitlera —

nie należała do partii!

VILLINGEN (SAP). Denazyfikacyjny urząd śledczy wybielił z zarzutu przynależności do partii hitlerowskiej słynną Kochankę Hitlera, gwiazdę filmową Leni Riefenstahl. Kochanka Hitlera, która obecnie żyje ze swym mężem w Schwarzwaldzie opowiedziała władzom śledczym historię swego związku z Hitlerem, który po raz pierwszy zainteresował się nią po obejrzeniu filmu arktycznego „S. O. S. — Iceberg”, a następnie kazał sobie wybielić jej filmy w swym prywatnym kinoteatrze. Władze orzekły, że Leni Riefenstahl została „zmuszona” do nakręcania swego znanego filmu gloryfikującego hitleryzm „Olimpiada 1936”, i że wobec tego nie ponosi za to odpowiedzialności.

Polska przescięnęła w odbudowie

całą Europę

NOWY JORK (PAP). W Nowym Jorku odbyło się zebranie sprawozdawcze „Komitetu jednego świata”, którego delegaci zwiedzili niedawno kilkanaście

krajów europejskich, wśród nich również i Polskę.

Prof. Sheldon, który wraz z delegacją Komitetu zwiedził 11 krajów europejskich oświadczył, że Polska wywarła na nim najlepsze wrażenie. Rogge porównał Polskę z Francją stwierdzając, że kontrast pomiędzy obu krajami jest uderzający. „Polska — powiedział on — odbudowywana jest w błyskawicznym tempie, pomimo braku odpowiedniego sprzętu technicznego”.

Na zebraniu postanowiono powołać specjalny komitet, w celu zgromadzenia funduszu na zakup buldógerów dla Warszawy.

Szwajcaria nie odda wolności gospodarczej i politycznej za dolary

NOWY JORK (SAP). Według doniesienia waszyngtońskiego korespondenta gazety „New York Times”, w najbliższej przyszłości departament stanu wyda oficjalny komunikat o niepewności toczących się od kilku miesięcy rokowań ze Szwajcarią w sprawie zawarcia umowy dwustronnej w ramach planu Marshalla. Szwajcaria nie chce zobowiązać się gospodarczo i politycznie względem Stanów Zjednoczonych, wysuwając w szczególności zastrzeżenia wobec dwóch warunków umowy:

1. zgody na działalność w Szwajcarii misji ERP dla realizacji planu Marshalla i
2. na udzielanie Stanom Zjednoczonym informacji o gospodarce szwajcarskiej.

Według doniesień koresp. brukselskiej gazety „New York Times”, koła belgijskie obawiają się, że dążenie Amerykanów do objęcia kontroli nad finansowaniem handlu belgijskiego spowoduje w skutkach likwidację wielu drobnych przedsiębiorstw belgijskich Oprócz te-

go podkreśla się, że wysokie amerykańskie taryfy celne nie dają możliwości eksportowania towarów belgijskich na rynki amerykańskie.

Cukrownie wielkopolskie pracują ponad plan — oto rezultat dobrze zorganizowanego współzawodnictwa

Kampania cukrownicza jest w okręgu poznańskim w pełnym toku. Wszystkie cukrownie pracują bez przeszkód, a przeroby dzienne wzrosły sumarycznie biorąc o 7 proc. ponad plan, co jest wynikiem doskonale rozwijającego się współzawodnictwa pracy.

Jak wiadomo, współzawodniczą ze sobą okręgi i cukrownie. Brak jeszcze danych co do dotychczas, wyników międzyokręgowych ale jeśli chodzi o okręg poznański, gdzie stosuje się skrupulatnie obliczenia punktacji, co 10 dni, na czoło wylubiły się w pierwszej dekadzie kampanii cukrownie w Zdunach, w Gosławicach i w Opalenicy. W roku ub. pierwsze miejsce w okręgu zdobyła cukrownia gosławicka. W tym roku przy ogromnej popularności współzawodnictwa wśród robotników cukrowni walka o punkty jest jeszcze bardziej zacięta. W tej chwili cukrownia w Zdunach góruje nad cukrownią w Gosławicach przewagą 9 punktów.

Co oznaczają te punkty?

Oznaczają one przede wszystkim przekroczenie dziennych norm przerobowych, oznaczają dalej najniższe straty w produkcji, najmniejsze ilości zużytego węgla, największą wydajność pracy robotników, najlepszą jakość wy-

produkowanego cukru i wreszcie brak nieszczęśliwych wypadków przy pracy, za które liczy się punkty karne.

Już w ciągu pierwszej dekady kampanii cukrownie naszego okręgu przeobraziły 200 tys. kwintali buraków ponad przewidzianą planem normę.

A propos buraków stwierdzić trzeba, że plon ich wypadł o 6 — 10 proc. lepiej aniżeli przewidywany. Wyższy jest również tzw. w języku technicznym „wydatek cukru”. Zamiast planowanych 14,1 kg cukru z 1 q buraków, osiągnęła nasza cukrownie przeciętnie 14,9 kg cukru z 1 q. (j)

U naszych PRZYJACIÓŁ

W ramach zawartej ostatnio umowy handlowej Czechosłowacja dostarczyła Zw. Radzieckiemu w roku 1949 10,5 milionów par obuwia. Wartość tych dostaw sięga 1.720 milionów koron czeskich.

Rada naczelna czeskosłowackich związków zawodowych opracowała projekt współzawodnictwa między robotnikami czeskosłowackimi i polskimi o najlepsze wyniki pracy. Współzawodnictwem mają być objęci robotnicy przemysłowi: hutniczego, górniczego i tekstylnego. Projekt ten będzie przedstawiony władzom naczelnym polskich związków zawodowych.

Program całkowitego przeobrażenia 120 milionów ha obszarów stepowych ZSRR, stawia przed rolnictwem i przemysłem radzieckim szereg nowych zadań. Budowa gęstej sieci zbiorników wody, które zapewnią trwałe nagromadzenie wilgoci oraz założenie olbrzymiej sieci lasów ochronnych zmieni całkowicie układ życia na obszarach stepowych. Opracowywany jest obecnie nowy typ traktorów, przeznaczonych specjalnie do prac przy zakładaniu lasów ochronnych.

Liczne zakłady przemysłowe ZSRR kończą już realizację planów roku 1948, a niektóre nawet planów pięcioletnich. Zakłady przemysłu chemicznego „Kauczuk” wykonały plan pięcioletni w ciągu 2 lat i 10 miesięcy. W Dniepropietrowsku zrehabilitowały plan roczny przedsiębiorstwa budowlane maszyn rolniczych wykonał także plan roczny przemysł Rygi.

W Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni

Dzisiejszy dzień rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej, a zarazem ostatni z dni miesiąca poświęconego idei pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej, Polskie Radio wyróżnia bogatym programem. Rozpocznie się on o godz. 9 popularną muzyką radziecką, po czym o godz. 10 orkiestra dęta pod dyr. Zygmunta Skoniecznego wykona marsze polskie i radzieckie, a o godz. 10.25 Lidia Winogradowa odśpiewa żołnierskie piosenki radzieckie. Dalej o godz. 11.20 usłyszymy audycję słowno-muzyczną pt. „Pieśń o przyjaźni”, po której o godz. 14 Kazimierz Mariński wygłosi pogadankę — „W rocznicę wydania dekretu komisarzy ludowych”.

Program popołudniowy rozpocznie o godz. 14.10 audycja dla dzieci, w czasie której nadana zostanie pogadanka pt. „Opowieść o Leninie”. Ciekawe słuchowisko — „W okopach Stalingradu” wg powieści Wiktora Niekrasowa usłyszymy o godz. 15, po czym o godz. 17 transmitowany będzie koncert z sali YMCA pn. „W rocznicę Rewolucji Listopadowej”. Wykonawcami koncertu są: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Stefana Rachonia, Chór R. P. pod dyr. Jerzego Kolażkowskiego, Barbara Rudzka (sopran), Tomasz Dąbrowski (tenor) i Chór Czejańda. Wczorajem o godz. 18.20 Radio Polskie nada fragment powieści Aleksandra Tołstoja — „Droga przez mękę” a o godz. 19.25 audycję rozrywkową wg. Lwa Tołstoja pt. „Czarodziejski bęben”. Wrocław o godz. 21 nada transmisję z koncertu muzyki radzieckiej, a o godz. 21.35 zakończy program dnia poświęcony pogłębianiu przyjaźni — ludowa muzyka narodów radzieckich.

Naczelna Organizacja Techniczna i słuchacze Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu uczcili 31 rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej okolicznościową akademią, którą zagał mgr inż. B. Orgelbrand — przewodniczący Oddz. N. O. T. i rektor Szkoły Inżynierskiej. Odczyt pt. „Naukowa Organizacja Techniczna Armii Czerwonej” wygłosił mgr inż. T. Gutowski — członek Zarz. Woj. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Wykazał on, że wielkie zwycięstwo Armii Radzieckiej w drugiej wojnie światowej zostało osiągnięte nie tylko ofiarą krwi żołnierza radzieckiego, ale również umiejętnością robotnika, technika i inżyniera radzieckiego.

Historię Rewolucji Listopadowej oraz korzyści, jakie dała ona całej postępowej ludzkości, naświetlił w obszernym referacie prof. Dubas.

W części artystycznej wystąpili artyści Opery pp. Marian Woźniczko i Franciszek Arno (śpiew), Bronisława Freydzianka (deklamacja) oraz orkiestra ZZK pod dyr. M. Dybizańskiego. W programie znalazły się utwory Czajkowskiego, Rubinsteina, Galla, Courtisa, Zelenkiego i Pucciniego oraz wiersze Broniewskiego i Galczyńskiego. Orkiestra ZZK wykonała kilka utworów Osmańskiego i Nowowiejskiego.

Zarząd powiatowy Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. zorganizował w sali „Belweder” uroczyste zebranie poświęcone przyjaźni polsko-radzieckiej. Wstępne przemówienie wygłosił p. Bakowski — wiceprezes Zarządu Okręgowego Związku Inwalidów Wojennych. Po nim zabierali głos: p. Borkowiczowa — przedstawicielka TPPR oraz p. Szałamaj — reprezentujący konsula radzieckiego.

Z inicjatywą Zarządu postanowiono utworzyć Koło Towarzystwa Przyjaźni

Polsko-Radzieckiej. Uchwała ta spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony zebranych.

W części artystycznej wystąpili: zespół Państw. Zakładu Szkoleniowego dla inwalidów wojennych, 15-letni Włodek Jurczak, który recytował wiersz Majakowskiego pt. „Lewa marsz”, Stanisław Szarmach, artystka Opery — Denis-Słoniowska (śpiew) i Kazimierz Wichniarz — art. Teatru Polskiego (deklamacja).

Akademię z okazji rocznicy Rewolucji Listopadowej zorganizował również Zarząd Koła TPPR Zw. Zaw. Prac. Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego przy współudziale partii politycznych. Po wstępnym przemówieniu prezesa Koła TPPR inż. A. Ziemiańskiego, wspomnienia z udziału w Rewolucji Listopadowej przedstawił słuchaczom dr. Łopuski. Uchwalono wysłać depesze gratulacyjne do Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta.

W części artystycznej kompozycje Czajkowskiego i Glinki odegrało trio: prof. Kaulfusówna (skrzypce), dr. Puchalski (wiolonczela) i p. Zmijowski (fortepian). Recytację wygłosił artysta dramatyczny Czesław Rożnowski a prof. Marta Gawrońska odśpiewała kilka utworów przy akompaniowaniu p. Witolda Leworskiego.

Koło Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Zarządzie Miejskim uczciło 31 rocznicę Rewolucji Listopadowej okolicznościową akademią w dniu wczorajszym. Do prezydium zaproszono przedstawiciela Armii Czerwonej plk. Konopina, I wiceprezydenta m. Poznania — Szymczaka oraz przodowników pracy zakładów użyteczności publicznej Klempieńskiego, Chodkiewicza, Pospiecha i Kwiatkowskiego.

Referat pt. „Znaczenie Wielkiej Rewolucji Listopadowej w międzynarodowym ruchu robotniczym wygłosił prezydent U. P. prof. dr. Kuryłowicz. Przedstawił on korzyści, jakie rewolucja dała klasie pracującej całego świata oraz wykazał błędy postępowania prawicy socjalistycznej. Przemawiał również plk. Konopina, a p. Lenia — naczelnik Miejskiego Wydz. Oświaty, Kultury i Sztuki odczytał depesze hołdownicze do Generalissimusa Stalina i Prezydenta B. Bieruta.

W drugiej części akademii pp.: B. Sawicka i M. Woźniczko odśpiewali pieśni kompozytorów radzieckich, a wiersze Majakowskiego recytował artysta dram. K. Wichniarz. Występowała również orkiestra Zakładów Siły, Świata i Wody pod bat. St. Sternalskiego oraz pianista J. Sternalski. Solistom akompaniował Józef Katin.

Staraniem Koła T. P. P. R. przy Zjednoczeniu Energetycznym Okr. Poznańskiego urządzono z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej uroczystą akademię w sali Zakładów Siły, Świata i Wody w Poznaniu.

Akademię zagał prezes Kalemba, witając zaproszonych gości, m. in. przedstawiciela Armii Radzieckiej kpt. Szabala. Po odegraniu hymnów polskiego i radzieckiego przez własny zespół muzyczny, referat o Wielkiej Rewolucji Listopadowej wygłosił sekretarz Zarządu Grodzkiego TPPR. Zebrani uchwalili wysłać depesze hołdownicze do Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta.

W skrócie

Warszawa liczy już ponad 600 tys. mieszkańców.

Departament stanu USA zawiadomił swych przedstawicieli dyplomatycznych w Warszawie i Szanghaju, ażeby zalecieli obywatelom amerykańskim wyjazd z rejonów Nankinu i Szanghaju. Decyzja ta zapadła w związku z rozwojem sytuacji wojennej w północnych Chinach.

Truman po powrocie do Białego Domu, zwołał zebranie swego gabinetu. Po zakończeniu posiedzenia nie wydano żadnego komunikatu.

Prasa włoska od kilku dni zajmuje się nieoczekiwaną dymisją admirała Maugeri, szefa sztabu marynarki wojennej. Maugeri jest autorem wydanej ostatnio książki, w której oskarża kilku admirałów i generałów włoskich o szpiegostwo na rzecz Anglii.

Do Gdyni przybył w dniu wczorajszym nowy motorowiec GAL-u M/S „Warmia”, zbudowany w stoczni angielskiej i przeznaczony do przewozu drobnicy.

C. K. czeskiej partii komunistycznej postanowił, że ci którzy będą chcieli wstąpić do partii komunistycznej, będą musieli przejść przez okres próbny od 1 do 2 lat.

Pracownicy warsztatów kolejowych w Lesznie wykonają roczny plan pracy do 12 grudnia

Przedstawiamy zwycięzców we współzawodnictwie pracy

We wczesnych godzinach rannych budzi się życie miasta. Toczą się z hałasem po bruku wozy gospodarskie. Tu i owdzie przemysłowa ciężarówka, a na chodnikach pokazują się pierwsze sylwetki spieszących do codziennych zajęć, ludzi pracy. Część z nich zmierza w kierunku ulicy Zacisze, która prowadzi do portierni kolejowej. To kolejarze.



Rzemieślnik Podkowski Józef
zatrudniony w Oddziale Zabezpieczenia Ruchu Pociągów w Lesznie, uzyskał 330% normy za wykonanie ze złomu maszyny do gładzenia blachy.

Zaspane jeszcze stalowe olbrzymy stoją w przesłonej, tętniącej życiem parowozowni. Mały, niepokaźny przy nich ludzie w zaolwionych ubraniach uwija się pilnie naprawiając zużyte części parowozów. Tutaj pochylony spawacz łączy pęknięcia przewodów, inni siedząc we wnętrzu maszyny tną znowu żelazo eliminując w ten sposób zniszczone części. Jeszcze inni wypływają gorącą wodą pojęzając kotły lokomotyw. Wszystko tonie w zgiełku i huku walących młotów — kowale prostują os parowozu.

Zapracowani, a jednak pogodni ludzie wykonują ważną pracę rozumiejąc jej znaczenie.

Ogluszeni przechodzimy do pobliskiej wagonowni. Tutaj naprawia się wagony towarowe. Więc ściany, podwozia, osie itp. Tutaj odbywa się pokrywanie dachów ocynkową blachą, a wszystko w imponującym tempie. Praca musi być wykonana w terminie. — Akord... Stąd wychodzą „odmłodzone” gotowe już do dalszego transportu wagony.

Na torach stoją długie szeregi następnych „pacjentów”. Wszystkie będą naprawione, wszystkie złożą się na olbrzymie transporty węgla śląskiego, bułaków cukrowych i ziemniaków. Tylu ludzi czeka jeszcze na te produkty przed zimą. Leszno jest bowiem stacją węglową. Łączy Śląsk z wielkimi polaciami kraju. — A ponadto obsłużyć trzeba 5 cukrowni znajdujących się w pobliżu.

Kolejarze rozumieją to doskonale i stąd ich zapal do pracy.

Nic więc dziwnego, że zastawszy olbrzymie zniszczenia dokonane przez

cofające się wojska okupacyjne potrafili w krótkim czasie wybudować urządzenia trakcyjne, urządzenia do nawęglania parowozów, wybudować stację wodną, żurawie węglowe i wiele, wiele innych urządzeń technicznych usprawniających i umożliwiających planową pracę w kolejnictwie.

A kiedy pierwsze najpoważniejsze potrzeby zaspokoiono, drużyny parowozowe Leszna wezwały w kwietniu br. kolegów z innych oddziałów do współzawodnictwa zajmując w nim pierwsze miejsce.

W ogólnym współzawodnictwie we wszystkich następnych etapach Leszno stale zajmuje jedną z czołowych pozycji.

W dniu 4 bm. na konferencji Terenowego Komitetu Współzawodnictwa Pracy leszczyńscy podejmują hasło górników Zabrza zadeklarowali wykonanie rocznego planu rewizji i naprawy wagonów towarowych do dnia 12 grudnia br.

Wspólny ten wysiłek ma na celu uczczenie faktu zjednoczenia się obu robotniczych partii.

Na terenie Oddziału Mechanicznego w Lesznie istnieje otoczona troskliwą opieką prezesa ZZK p. Bródki i p. Kochanowskiego trzyletnia szkoła rzemieślnicza. W tej chwili kształci się w niej 67 uczniów. Ponad 100 czeladników należących do ZZK przygotowanych do swego zawodu opuściło już szkołę i fachowym swym wykształceniem przyczynia się do postępu pracy.

Rosną więc nowe kadry fachowych rzemieślników, którzy w przyszłości prowadzić będą dalej dzieło odbudowy laboru i usprawnienia kolejnictwa.

(hel)



Rzemieślnik Kaczmarek Józef I
zatrudniony w Oddziale Zabezpieczenia Ruchu Pociągów w Lesznie, uzyskał 300% normy za wykonanie ze złomu maszyny do gładzenia blachy.



Kowal Piotrowski Franciszek
zatrudniony w Parowozowni Leszno, wykonał 142% przy naprawie wagonów.



Rzemieślnik Solla Tadeusz
zatrudniony w Oddziale Zabezpieczenia Ruchu Pociągów w Lesznie, uzyskał 300% normy za wykonanie ze złomu maszyny do gładzenia blachy.



Stolarz Brzeziński Czesław
zatrudniony w Parowozowni Leszno, wykonał 137% normy przy naprawie wagonów.



Stolarz Tomaszewski Józef
zatrudniony w Parowozowni Leszno, wykonał 137% normy przy naprawie wagonów.



Stolarz Kurpisz Wojciech
zatrudniony w Oddziale Drogowym w Lesznie, uzyskał 121% normy przy wykonaniu nowych okien dla Parowozowni.



Stolarz Dodot Tomasz
zatrudniony w Parowozowni Leszno, wykonał 137% normy przy naprawie wagonów.



Stolarz Dolata Franciszek
zatrudniony w Parowozowni Leszno, wykonał 137% normy przy naprawie wagonów.



Przedownik rzemieślników Krysztof Jan
zatrudniony w Parowozowni Leszno, wykonał 137% normy przy naprawie wagonów.

Kronika ostrowska

Oddział redakcji administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422 — przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne, drobne, reklamowe, nekrologi i inne codziennie od 8—10 i 15—17.

Rocznica Rewolucji Listopadowej. Punktem kulminacyjnym „Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” będzie dzień 7 listopada 1948 r., w którym odbędzie się uroczysta akademія z okazji 31 rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej. Program dnia przewiduje o godz. 12 koncert publiczny na Rynku (orkiestra ZZK), a o godz. 19 w sali Teatru Miejskiego — uroczysta akademія ze słowem wstępnym prezesa T. P. P. R. p. Jastrzębskiego i referatem na temat Rewolucji Listopadowej. Ponadto w części artystycznej wiersze, recytacje, pieśni i muzyka rosyjska w wykonaniu chóru „Echo” i orkiestry Zw. Zaw. Muzyków. Wstęp na akademię bezpłatny.

W hołdzie bohaterom. W ostatnich dniach przeprowadzono na terenie tej powiatu ekshumację zwłok żołnierzy radzieckich i przesienie ich do Ostrowa na cmentarz katolicki.

W Odołanowie ekshumowano zwłoki 32 żołnierzy. Ekshumacja przybrała tam charakter uroczysty. Brały w niej udział organizacje, związki oraz młodzież tamtejszych szkół. Przemawiał kier. szkoły rolniczej p. Krajewski. Złożono szereg wieńców. W Skalmierzycach ekshumowano 18 zwłok i złożono również na trumnach wieńce.

W przyszłym tygodniu ma być przeprowadzona ekshumacja zwłok żołnierzy radzieckich leżących w grobach przy ul. Wrocławskiej.

W hołdzie dla bohaterów Armii Czerwonej, poległych za naszą wolność, ekshumowano wszystkie groby żołnierzy radzieckich w sumie ponad 90 i złożono na ostrowskim cmentarzu katolickim, a więc w miejscu, gdzie otrzymają odpowiednie nagrobki i pomniki.

„Chór Juranda” wystąpi u nas w sali Teatru Miejskiego w środę, dnia 10 bm. o godz. 20 w nowym przebojowym repertuarze.

Dla związków zawodowych 50% zniżki.

Imprezy sportowe. Mecz klasy B w piłkę nożną rozegrany zostanie w niedzielę dzisiejszą o godz. 11 na stadionie ZZK pomiędzy KS ZZK (Ostrów) a KS „Prosa” (Wieruszów).

Sekcja bokserska ZZK (Ostrów) wyjechała w dniu dzisiejszym do Legionicy, aby rozegrać mecz towarzyski z tamtejszą sekcją bokserską ZZK.

Zbiórka na pielęgnowanie grobów urządzona na ulicach miasta w dniu 1 bm. przez Powiatowy Komitet Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność przy Oddziale PCK przy pomocy Powstańców Wielkopolskich przyniosła kwotę 36 216 zł.

Nowe Koło Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Grodzkie „Ognisko” Związku Nauczycielstwa Polskiego odbyło w dniu 5 bm. uroczyste zebranie z okazji „Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”. Zebraniu przewodniczył prezes Zarządu Powiatowego ZNP p. Stanisław Szlápka. Przemawiali pp.: prokuratorzy Rynowicki i Foremski. Zorganizowano Nauczycielskie Koło Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Do Zarządu Koła weszli pp.: insp. Sieteski, prezes Szlápka, prof. Banachowicz, dyr. Brzeskwiniowicz, przełożona Bojarska, dyr. Tomczyk, dyr. Gniazdowski i dyr. Szyszka. (md)

Wywożenie śmieci. Zarząd Miejski stwierdził, że w ostatnim czasie mnożą się coraz częściej wypadki wywożenia śmieci, gruzu itp. na miejsca nieodpowiednie, nieprzeznaczone do tych celów. Mimo kilkakrotnych zarządzeń w dalszym ciągu składa się śmieci na ulicach, drogach publicznych i w ten sposób zanieczyszcza się miasto. Jako miejsce wywozu śmieci Zarząd Miejski wyznaczył teren przy ul. Nowa-Krepa, oznaczony odpowiednią tablicą. Niestosujący się do tego zarządzenia będą surowo karani.

Z sali sądowej. Sąd Okręgowy w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Kępnie skazał ostatnio za odstępstwo od narodowości polskiej: Stanisława Stodółkę, dawniej w Gęsiej Górze pow. Kępno, obecnie w Chorzowie II, ul. Wandy 16, na sześć tygodni aresztu; Marię Rataj z domu Cegła z Perzo-

wa, pow. Kępno, na jeden miesiąc aresztu; Gertrudę Teinert z Kępna, ul. Łąkowa 2, na cztery miesiące aresztu, Agnieszkę Jarczak z Taboru Wielkiego, pow. Kępno, na dwa miesiące aresztu; Karola Neugebauera z Kępna, ul. Poznańska, na trzy miesiące aresztu; Józefa Bączkiewicza z Łęki Opatowskiej, pow. Kępno, na sześć miesięcy więzienia; Piotra Woźnego z Ostrzeszowa, na trzy miesiące aresztu; Martę Wieloch z domu Libner z Buczku, pow. Kępno, na cztery miesiące aresztu; Gertrudę Krowiarz z Sadogory, pow. Kępno, na jeden miesiąc aresztu; Marię Nowak z domu Wanek z Nowejwsi Ks., pow. Kępno, na trzy miesiące aresztu.

Jubileusz Komсомоłu. W końcu ub. tygodnia Związek Młodzieży Polskiej zorganizował w sali Teatru Miejskiego uroczystą akademię ku uczczeniu 30 rocznicy istnienia Komсомоłu, w której wzięło udział ponad 2000 młodzieży z miasta i okolicy. Słowo wstępne wygłosił p. Kwaśniewski, a rzeczowe referat o życiu młodzieży w ZSRR — nauczyciel Szczap. Koło ZMP z Odołanowa wykonało pieśni w języku rosyjskim. Chór Gimnazjum Mechanicznego odśpiewał przy akompaniamencie akordionu pieśni żołnierskie. Wiązankę melodii świątecznych zagrała orkiestra ZMP, a chór odśpiewał hymn radziecki w języku rosyjskim. Ponadto odbyły się deklamacje i inscenizacja w wykonaniu uczniów Gimn. Handl. Była to naprawdę pięknie zorganizowana uroczystość.

GOSTYŃ

Akademія. W niedzielę, dnia 31 października, odbyła się z okazji miesiąca poświęconego pogłębianiu przyjaźni polsko-radzieckiej w sali kina „Słońce” uroczysta akademія z bardzo urozmaiconym programem. Akademię zagał p. starosta Zygmunt, który w dłuższym przemówieniu naświetlił konieczność przyjaźni polsko-radzieckiej i korzyści płynące z niej dla Polski. Swoje przemówienie zakończył p. starosta okrzykiem na cześć tej przyjaźni, po czym orkiestra pod dyrekcją p. Kazimierza Mayera odegrała hymn polski i radziecki. Na dalszy program składały się występy chóru mieszanego pod batutą p. Czesława Rybskiego, dwa występy smyczkowej orkiestry p. Stanisława Barańskiego, chóru męskiego, złożonego z członków Palestriny, Cecylii i Fredreum, dalsze występy orkiestry p. Mayera, taniec solowy obraz sceniczny i popisy młodzieży szkolnej. Program był wykonany bardzo dobrze, toteż zyskał uznanie publiczności.

APEL

Wojewoda Poznański Stefan Brzeziński wygłosił wczoraj do mikrofonu Radia Polskiego apel do społeczeństwa. Pan Wojewoda mówił m. in.:

Powoli ale nieubлагanie zbliża się zima. Mimo stałej poprawy gospodarczej i wzrostu dochodu narodowego szerokie masy społeczeństwa dotknięte skutkami wojny wciąż jeszcze potrzebują pomocy:

Ile to dzieci nie tylko nie zna radości wieku dziecięcego, ale nie ma nawet dostatecznego pożywienia ani okrycia.

Ileż inwalidów, którzy bohatersko walczyli na polach bitew i rozstawili imię Polski, nie ma na dodatkowe wydatki związane z okresem zimowym.

Ile uczniów i studentów nie ma za co sprawić sobie ciepłego przyodziewku i w nieopalanym pokoju śleczy nad książkami?

Ileż wreszcie chorych i starców, nie

mających nikogo na świecie, patrzy z trwogą na zbliżającą się zimą?

W Polsce Ludowej wszyscy obywatele muszą odczuwać, że są częścią narodu. Spieszymy więc z ochotą i wydatną pomocą jej potrzebującym.

Wzorem lat ubiegłych postanowiła Rada Ministrów przeprowadzić w nadchodzącym okresie od 1 listopada 1948 do 30 kwietnia 1949 roku Akcję Pomocy Zimowej dla zdobycia potrzebnych środków materialnych w pieniądzu i w naturze. Realizację tych zadań powierzyła Rada Ministrów Centralnemu Komitetowi Op. Sp., z którym współpracować będą czynniki administracji publicznej, by w zgodnej współpracy uzupełnić i pogłębić funkcje opiekuńcze w okresie trwania Akcji Pomocy Zimowej.

Gorąco wzywam najszerszy ogół społeczeństwa wielkopolskiego do poparcia akcji pomocy zimowej jak najwydatniej.

Miejska Rada Narodowa w Ostrowie przy stole obrad

Publiczne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej odbyło się w ubiegły piątek pod przewodnictwem p. Tadeusza Karasińskiego. Wprowadzono nowych radnych, a mianowicie pp. insp. Włodzimierza Sieteskiego i Edwarda Tomę.

Przyjęto dwie rezolucje i to w związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i potępiającą napad na studentów w powiecie piotrkowskim. Wybrano radnego Olejniczaka do Prezydium M. R. N., do Komisji Oświatowej i Miejskiego Komitetu Bibliotecznego. Uchwalono jednogłośnie zasilek dla pracowników Głównej Administracji Miejskiej. Postanowiono zakupić parcelę o obszarze 775 mkw. od pp. Maksymiliana i Zygmunta Walczyków oraz od p. Franciszki Szkuclarek z Ostrowa.

M. R. N. podjęła uchwałę wprowadzającą przymus ubezpieczenia od ognia mienia ruchomego gospodarstw rolnych na terenie miasta Ostrowa. Postanowiono wystąpić o przyznanie miastu na własność nieruchomości powojskich. Wybrano do Społecznej Komisji Kontroli Cen pp. Pawła Hysa,

Stefana Bartoszewskiego, Sikorę, Mariana Famulskiego, Marię Głowacką, Feliksa Leśniczaka i Feliksa Majcherczaka, a do Komisji Kontroli Społecznej pp. Olejniczaka, Tomę i Gralika.

Ponieważ m. Ostrow zaliczone jest do grupy miast o rozbudowanym przemysle, postanowiono wystąpić do Komunalnego Banku Kredytowego o fundusze na cele rozbudowy. M. R. N. przyjęła do wiadomości decyzje Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, dotyczącą zatwierdzenia budżetu miasta i powzięła w tym względzie konkretne uchwały.

Ze sprawozdania prezydenta miasta wynikało, że szkoła na Krepie zostanie przebudowana, — z dwóch mieszkań urządził się cztery sale wykładowe. Budynek szkolny przy ulicy Starowiejskiej zamieniony zostanie na cele nowego przedszkola R. T. P. D. Zarząd Miejski podejmuje wstępne kroki w kierunku budowy szpitala miejskiego. Biblioteka Miejska zostanie otwarta z dniem 1. 1. 1949. Prezydent miasta zapewnił MRN, że ul. Kompały zostanie przebudowana najpóźniej do 15 listopada br. (md)

Co słycać w Wolsztynie?

Znowu zapalka w rękach dzieci. W dniu 28 października br. wybuchł pożar w Mochach pow. Wolsztyn w zagrodzie p. Baranowskiego. Spalił się chlew, szopa, oraz częściowo narzędzia rolnicze. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że pożar spowodował syn pozostawiony Kazimierz, lat 4 oraz Stanisław Olszewski, lat 5. Dzieci bawiły się zapalkami, rozniecając w drewniku ogień, który z kolei przeniosł się na zabudowania. Pod adresem rodziców kierujemy apel by zwiększyli uwagę nad dziećmi, nie dając im możliwości bawienia się zapalkami.

Z. M. P. bez świetlicy. Na terenie naszego miasta utworzone zostały 2 koła Związku Młodzieży Polskiej. Niestety nie mogą one należycie rozwinąć swej działalności z uwagi na brak świetlicy. Na razie młodzież skupia się w świetlicy PPR. Jednakowoż brak odpowiednich urządzeń, biblioteki itd. wpływa hamująco na całość pracy organizacyjnej. Czas byłby pomyśleć o usunięciu tych mankamentów. Stworzenie biblioteki nie powinno być trudnością nie do przewyżnienia. Przy dobrej chęci znajdzie się też odpowiednie miejsce, w którym młodzież mogłaby spędzać długie zimowe wieczory. W niedzielnym Wolsztynie musi się znaleźć świetlica, Proszą o nią ZMP-owcy.

Rozwój TPRP. Jedną z etapowych prac Zarządu Pow. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Wolsztynie jest praca nad uaktywnieniem członków oraz werbowaniem do szeregów towarzystwa dalszych. W dniu 31 października br. odbyły się na terenie całego powiatu wolsztyńskiego zebrania organizacyjne z udziałem przedstawicieli PPR, PPS, SD i SL.

Chłopi doceniają rolę radia. Gromada Święto pow. Wolsztyn, leżąca na Ziemiach Odzyskanych — od dłuższego czasu zamierzała zainstalować radiowy punkt zbiorowego słuchania. Dzięki inicjatywie p. Maciejewskiego — prezesa Gm. Zarządu Zw. S. Chł., i zrozumieniu miejscowego społeczeństwa w krótkim czasie zainstalowanych zostało 51 głośników.

Zakończenie kursów księgowości. Komitet Woj. S. D. zorganizował w Wolsztynie 6-miesięczny kurs księgowości, który został zakończony w dniu 30 października br. Na uroczystość zakończenia kursu przybyli z Poznania pp. dr Smólski (organizator), przedstawiciel Zarządu Woj. S. D. Łosiewicz i wykładowca kursu prof. Tomczak oraz z miejscowych władz: podinspektor szkolny p. Berkowski, z ramienia zaś Starostwa p. Federowicz. W imieniu kursistów przemówił p. Błoszyk z Wolsztyna. Najlepsze wyniki z 65 absolwentów uzyskali: pp. Maria Ankiewiczówna, Jan Błoszyk, Józef Pawliczak

i Zbigniew Tworzydło. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach uruchomione zostaną dalsze kursy księgowości. (trz)

Migawki

Jest taki dom w Gnieźnie

Jestem człowiekiem pracy i nade wszystko lubię ciszę. Zwłaszcza w nocy. Niestety nie zawsze mogę z tej ciszy korzystać. Mieszkam w Gnieźnie w domu przy pięknej ulicy. Każdego wieczora łamię sobie głowę, jakie to imieniny obchodzą będą tej nocy moi bliźni i dalsi sąsiedzi? Pocięsam się, że dziś jest św. Saturnina lub Erazm i te oryginalne imiona są na ogół rzadkie. Złudzenia jednak przyskają z wybieciem godziny dziesiątej.

Właśnie wtedy, gdy spiker radiowy przyjemnym głosem przypomina: „minęła godzina dwudziesta druga, prosimy o ściszenie głośników” — w moim domu się zaczyna...

U sąsiada na dole aparat radiowy zdradza wybitną aktywność. To samo głośnik u sąsiada za ścianą. Nad głową zaczyna wybijać rytmicznie swe puk, puk, puk, niczym dzieci — bambosnik, który cały dzień uganiał się po mieście. U innego sąsiada na dole imieniny — mimo Saturnina i Erazma — bardzo głośno.

Około godziny 24 wraca po zamknięciu wszystkich knajp inny sąsiad, śpiewując donośnym głosem, przeplatany czkawką „Leśne nastroje”... (W czasie okupacji jako „antragowic” — obit to samo, lecz wtedy śpiewał „Deutschland, Deutschland über alles” i „Horst Wessel Lied”). Inna trójka sąsiadów z dozą domu na czele, powdźciwszy w stanie nieprzytomnym pod wpływem wypitego alkoholu rozpoczyna około godz. 2 na podwórzu jakieś cyrkowe wyczynty z wozem, kołmi i osłem. Rżą i ryczą nie-milosiernie, uganiając razem po bruku. A na koniec imienin u sąsiada z dołu zgodny chór gości, przybierając ton forte, zaczyna śpiewać: „Sto lat, sto lat niechaj żyją, żyją naaam!”. Śpiewają tak w różnych odmianach z pół godziny, coraz fałszywiej i głośniej. Patrzę na zegarek — 5 rano, a ja oka nie zmrzyłem...

Może takich domów jest więcej i nie tylko w Gnieźnie? Nie wiem. Ale jedno wiem, że ktoś musi tu coś zrobić i tego rodzaju wybrki ukrócić. Czy to będzie Milicja Obywatelska, czy Komitet Domo- wy — ale porządek musi zrobić!

Aby ludzie pracy mogli w nocy odpocząć
J. RYSZ

Historia WKP (b) Nowy typ

człowieka radzieckiego

Wielka rewolucja proletariacka, która dała początek powstaniu pierwszego państwa socjalistycznego była dziełem mas ludowych, kierowanych przez WKP (b). Gdyby nie było partii — nie byłoby rewolucji. Toteż w rocznicę wielkiego przełomu otwiera się nową epokę w dziejach ludzkości, trzeba i warto przypomnieć chociaż w najogólniejszym zarysie historię tej najbardziej konsekwentnie marksistowskiej i dlatego zawsze zwycięskiej partii robotniczej, jaką jest Wschodniozwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików).

Obecna nazwa partii przyjęta została na IV Zjeździe w roku 1925. Do wybuchu Rewolucji Listopadowej partia nosiła nazwę Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji, przy czym od roku 1903 — kiedy to na zjeździe w Londynie zarysował się rozłam na zwolenników konsekwentnej linii marksistowsko-leninowskiej i na oportunistów, przeciwnych dyktaturze proletariatu i sojuszowi robotniczo-chłopskiemu — zaczęło zwolenników Lenina stanowiących na zjeździe większość nazywać bolszewikami (od rosyjskiego słowa bolsze = więcej). Przymiotnik „komunistyczna” jako odpowiadający ściśle celowi partii, wprowadzono do nazwy w roku 1918 na I Zjeździe po zdobyciu władzy przez klasę robotniczą.

Właściwym twórcą partii był Włodzimierz Iljicz Lenin. Istniały wprawdzie w Rosji już w latach osiemdziesiątych ub. stulecia różne grupy i kółka marksistowskie, nie były one jednak związane z masowym ruchem robotniczym. Założony przez Lenina w roku 1895 do Petersburga (dzisiejszy Leningrad) Związek Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej zaczął po raz pierwszy urzeczywistniać zespolenie socjalizmu z masą robotniczą.

Był to zaległ robotniczej partii rewolucyjnej — nie była to jednakże jeszcze partia. By przenieść agitację w masę, Lenin począł wydawać pierwsze pismo marksistowskie „Iskrę”. Jego usiłowania natrafiały na opór ze strony tzw. ekonomistów, przeciwnych samodzielnej organizacji politycznej proletariatu i próbujących ograniczyć żądania klasy robotniczej tylko do spraw bezpośrednio związanych z poprawą bytu. Tak więc już w pierwszych latach swej działalności Lenin zmuszony był podjąć walkę z oportunistami różnych pseudomarksistów.

Przed konferencją praską

Dzięki „Iskrze” doszło do połączenia poszczególnych grup marksistowskich w różnych miastach Rosji i na zjeździe w Londynie w roku 1903 utworzono Socjaldemokratyczną Partię Robotniczą Rosji. Równocześnie jednak — jak już wspomnieliśmy — powstały w partii dwie grupy: bolszewicka Lenina i mieniszewicka (od słowa miensze = mniej). Już w przededniu rewolucji 1905 roku bolszewicy i mieniszewicy występują jako odrębne grupy polityczne. Dziela je różnice zaznaczyły się z całą wyrazistością w czasie rewolucji. Podczas gdy bolszewicy dążyli do obalenia siły caratu i do utworzenia tymczasowego rządu rewolucyjnego delegatów robotniczo-chłopskich, mieniszewicy poszli na ugodę z burżuazją, na „ulepszenie” caratu.

SDPRR rozpadła się więc faktycznie na dwie partie. Wprawdzie na V Zjeździe (rok 1907) potępiono stanowisko mieniszewików, odrzucono wszystkie oportunistyczne wnioski i — jak pisał w artykule „Zapiski delegata” Stalin — na zjeździe dokonano się „faktycznego zjednoczenia najbardziej uświadomionych robotników całej Rosji w jednolitej partii ogólnorosyjskiej pod sztandarem rewolucyjnej „socjaldemokratycznej”, to jednak w latach następnych, reakcji stołypinowskiej, w latach odwetu carskiego, znanych knutem, katogą i lasem szubienic, na których zawisło kilka tysięcy rewolucjonistów — mieniszewicy haniebnie wyrzekli się rewolucyjnych haseł, dążyli do likwidacji podziemnej partii proletariackiej i do stworzenia partii legalnej naby-robotniczej, koncesjonowanej przez cara. Na czele bloku wszystkich odszczepieńców wyrzekających się zdecydowanego, rewolucyjnego marksistowskiego programu (tzw. blok sierpniowy) stał Trocki, o którym Lenin pisał wówczas: „Trocki zachował się jak najpodlejszy karierowicz i frakcjonista”.

„Teraz już nikt z bolszewików nie wątpił — pisał Stalin, że dalsze pozostawanie we wspólnej partii z mieniszewikami jest nie do pomyślenia. Trzeba było przeprowadzić do końca faktyczne zerwanie, wypędzić ich z partii. Bolszewicy zdawali sobie sprawę, że proletariatu potrzebna jest partia prawdziwie marksistowska, nieprzejednana w stosunku do oportunistów i rewolucyjna w stosunku do burżuazji. Mocno zespolona i zwarta jak monolit”.

Grunt pod taką właśnie partię przygotowały książki Lenina. Jego prace

„Co robić” i „Dwie taktyki” przygotowały grunt pod względem ideologicznym; książka „Krok naprzód, dwa kroki wstecz” przygotowała go organizacyjnie; „Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej” stanowiły przygotowanie polityczne i wreszcie słynna praca „Imperializm i empiriokrytycyzm” stworzyła fundament teoretyczny. — W styczniu 1912 r. zwołano w Pradze VI Ogólnorosyjską Konferencję Partijną. Na tej konferencji wydano mieniszewików z partii. Formalne połączenie skończyło się raz na zawsze. Konferencja praska dała początek partii nowego typu partii leninizmu, partii bolszewickiej.

Teoretyczne i praktyczne przygotowanie rewolucji

Ostatnie lata przed pierwszą wojną światową były w Rosji okresem gwałtownego przyrostu fali rewolucyjnej i masowych ruchów strajkowych. W tym czasie Lenin, by być bliżej kraju, przeniósł się na ziemie polskie, a w latach 1912 i 1913 odbywał się pod jego przewodnictwem w Krakowie i w Poroninie narady KC partii bolszewickiej. W tym też czasie ukazuje się w Petersburgu bolszewickie pismo codzienne „Prawda”. (Pierwszy jej numer wyszedł 5 maja 1912). — Podobnie jak w okresie rewolucji 1905 r. partia stanęła na czele ruchu robotniczego i prowadziła go do nowej rewolucji. Umiiała przy tym łączyć pracę podziemną z pracą legalną; opanowała ruch zawodowy i wprowadziła do Dumy (ówczesny parlament rosyjski) na 9 posłów robotniczych w ogóle 6 członków partii.

Wybuch wojny 1914—1918. Wojna typowo imperialistyczna o nowy podział świata, o nową równowagę sił między mocarstwami. Partie drugiej międzynarodówki zdradzają klasę robotniczą i to wbrew własnym uchwałom. Socjaliści w Niemczech, Francji i innych krajach głoszą za budżetami wojennymi, prowadzą propagandę wojenną. — Jedyną partią proletariacką konsekwentnie przeciwną wojnie, walczącą z własnym rządem imperialistycznym zgodnie z zasadą międzynarodowej solidarności klasy robotniczej jest partia bolszewicka. Na konferencjach ziemieradzkich (konferencje lewicowców skierowane przeciw wojnie w latach 1915 i 1916) Lenin rzucił hasło przekształcenia wojny imperialistycznej w wojnę domową.

W tych właśnie latach ukazuje się niezwykle doniosła dla rozwoju teorii marksizmu praca Lenina „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu”. Wykazuje w niej, że w warunkach imperializmu nierównomierność rozwoju i przeciwności kapitalizmu niezwykłe się zaostrzyły, że na skutek tego nierównomiernego rozwoju wybuchają wojny imperialistyczne, które osłabiają siłę imperializmu i umożliwiają przerwanie frontu imperialistycznego w jego najsłabszym ogniwie.

Co wynika z tej zasadniczej tezy? — Wynika z niej, że wbrew dotychczasowym zapatrywaniom marksistów możliwe jest zwycięstwo socjalizmu w jednym czy kilku krajach, że właśnie skutkiem nierównomierności rozwoju kapitalizmu niemożliwe jest matniast zwycięstwo socjalizmu we wszystkich krajach jednocześnie — Ta nowa zupełnie teoria miała wnet znaleźć swój sprawdzian życiowy w Rewolucji Listopadowej.

Tymczasem w samej Rosji partia stała rosła na siłach. Już w pierwszych dniach burżuazyjno - demokratycznej rewolucji marcowej pojawiły się rady delegatów robotniczych i żołnierskich. W radach tych w ciągu 8 miesięcy od marca do listopada 1917, partia bolszewików zdobyła sobie większość wśród robotników i zdołała przeciągnąć masy chłopów na stronę rewolucji socjalistycznej. Walcząc z partiami ugodowymi (mieniszewicy, esery i inni), walcząc z kapitulantami we własnych szeregach

W Poznaniu podjęto prace nad ustaleniem ogólnopolskiego rozkładu jazdy

W sali „Belwederu” nastąpiło w dniu przedwczorajszym otwarcie Ogólnopolskiej Rady w sprawie ustalenia rozkładów jazdy na rok 1949/50.

Inż. Stodolski — dyr. Kolei Państw. w Poznaniu powitał przybyłych delegatów wszystkich dyrekcji krajowych, Dyrekcji Poczt i Telegrafów, przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji, ZZZ, Państw. Komunikacji Samochodowej, partji politycznych i miejscowych władz. W przemówieniu swoim powiedział m. in.:

„Zadania i prace, które trzeba rozwiązać w czasie konferencji nie są łatwe, ale jestem równie przekonany, że duch i zapał kolejarza polskiego, który już tylekroć wykazywał hart w pracy i chlubne wyniki przy odbudowie zniszczonego kolejnictwa polskiego i tym razem nie zawiodą. Wzrastające z miesiąca na miesiąc przewozy zmuszają koleje do przyspieszenia tempa odbudowy, do zasilenia taboru nowymi jednostkami i do usprawnienia pracy, gdyż linia rozwojowa podąża wciąż w górę, a zadania rosną szybciej, niż posiadane przez nas środki przewozowe. Dlatego też trzeba z taboru wydobyć maksimum wydajno-

partia nieugięte dąży do celu i w rewolucji listopadowej cel ten osiąga.

Klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem obala władzę burżuazji i zakłada socjalistyczne państwo sowieckie. Zapoczątkowana zostaje nowa era w dziejach ludzkości, era rewolucji proletariackich.

Władza w rękach ludu

Od tego momentu historia partii i historia Związku Radzieckiego nierozdzielnie splatają się ze sobą. Partia prowadzi robotników i chłopów do wojny o ocalenie o czyny przeciwko kontrrewolucyjnym białogwardystom i zagranicznym interwentom. Mimo przewagi materialnej wrogów, z boję tych wychodzi zwycięsko. W marcu 1919 r. na pierwszym kongresie partii komunistycznych różnych krajów założona zostaje z inicjatywy Lenina III Międzynarodówka.

W okresie następnym, w latach przejścia od komunizmu wojennego do pokojowej pracy w dziedzinie odbudowy i umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego na nowej ekonomicznej podstawie, zaciepliła walkę przeciw partii leninowskiej prowadziły antypartyjne żywioły, zakonsolidowane wewnątrz samej partii. Na ich czele stał Trocki, jego pomocnikami byli Kamieniew, Zinowiew, Bucharin i in. Liczyli oni, że po śmierci Lenina uda im się wywołać rozłam w partii. Te zakusy speliły na niczym i partia zespolona wokół swego centralnego komitetu i sekretarza generalnego Stalina doprowadziła kraj do nowego etapu, do etapu socjalistycznego uprzemysłowienia.

Rozwinięto olbrzymie budownictwo fabryk, sowchozów, wykonano jedno z najtrudniejszych zadań rewolucyjnych, mianowicie partia doprowadziła miliony drobnych gospodarstw chłopskich na drogę socjalizmu. W wyniku zaostrzenia się walki klasowej zlamano opór wiejskich bogaczy, usunięto z partii trockistów i prawicowych oportunistów. Dzięki socjalistycznemu współzawodnictwu w ciągu obu przedwojennych 5-letek, zbudowano pierwszorzędną ciężką przemysł i kolektywne zmechanizowane rolnictwo, wykorzystano bezrobocie, zniszczono wyzysk człowieka przez człowieka, stworzono warunki dla nieustannego polepszania położenia materialnego i kulturalnego mas pracujących. Siła, którą dały Związkowi Radzieckiemu te wieloletnie wysiłki, zapał i ofiarność wychowanego przez partię człowieka sprawiły, że w latach drugiej wojny światowej, Związek Radziecki nie tylko obronił się przed najazdem, ale zламаł potęgę faszyzmu.

Dziesięć lat temu — w październiku 1938 r. — ukazało się dzieło Stalina „Historia Wschodniozwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)”. Wyciąg powyższy oparty jest na materiale z tego dzieła zaczerpniętym. Nie daje on jednak obrazu samej książki, która — jak pisał w organie Biura Informacyjnego partii „O trwały pokój i demokrację ludową” Jakub Berman — „z nieodpartą siłą pokazuje bezprzykładną w dziejach ludzkości pełną napięcia walkę partii, nierozdzielnie związaną z masami ludowymi i mobilizującą te masy do realizacji najgłębszych pragnień milionów ludzi”.

Dzieło Stalina nie jest tylko usystematyzowaniem historycznych wydarzeń, związanych z drogą przebyłą przez WKP (b). To także głęboka analiza całego międzynarodowego ruchu rewolucyjnego klasy robotniczej. To dzieje walki tej klasy we wszystkich krajach na przestrzeni lat 50. To równocześnie wszechstronny wykład marksizmu-leninizmu. Zagadnienia historii, ekonomii politycznej, strategii, taktyki, organizacji partii robotniczej, zostały tam ujęte jako całość w sposób genialnie prosty, dla każdego zrozumiały.

ści. I tu właśnie umiejętnie ułożony rozkład jazdy odgrywa decydującą rolę”.

Dalsze przemówienia wygłosili prezes Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Kolejarzy p. Pieprzyk oraz inż. Młodecki — generalny dyr. PKP w Ministerstwie Komunikacji, który sprezytował zadania konferencji pod kątem widzenia potrzeb ogólnopolskich i świata pracy. Wezwał on wszystkich obecnych do współzawodnictwa w zakresie dobrego i szczerzego opracowania nowego rozkładu jazdy. Najlepsze zespoły dyrekcji po zakończeniu prac zostaną wyróżnione.

Konferencja będzie trwała cały miesiąc i zakończy się w dniu 7 grudnia br. (wm)

Obstrukcja zatrąwa organizm

Niewydalone i rozkładające się w kiszczkach zaległości trawienia powodują różne objawy chorobowe. Sprawność organów trawienia jest warunkiem zdrowia Ziola magistra Wolskiego „Gastro” regulują dzia-

„I Ruś nie ta sama i ludzie nie ci sami!”
A. Zdanow

Pisarze i publicyści radzieccy po powrocie z podróży do krajów zachodnich Europy i Stanów Zjednoczonych stwierdzają zgodnie, że niezależnie od różnic ustrojowych i form gospodarki kapitalistycznej istnieje tam zupełnie niezrozumienie psychiki i charakteru nowoczesnych Rosjan. Utrudnia to ogromnie wzajemne porozumienie.

Przeciętny obywatel angielski czy amerykański nie zdaje sobie sprawy z przemian, jakie nastąpiły w ciągu 31 lat od czasu rewolucji listopadowej, które kształtowały psychikę człowieka radzieckiego. Problemowi temu poświęcił specjalne studium profesor J. Tajgin („Nowe Wremia” 1947). Zdaniem jego wielu inteligentów zachodu wyobraża sobie Rosjanina z okresu porewolucyjnego na podstawie danych z minionej przeszłości absolutyzmu carskiego. Mówi się więc o mistyce duszy rosyjskiej, o tym że Rosjanin jest to człowiek dobroduszny, że interesują go moralne problemy, że jest wiecznym poszukiwaczem prawdy i Boga. Zagranica przyznaje, że Rosjanin nie są niezwykle uzdolnieni w dziedzinie sztuki, że muzyka rosyjska stoi na wysokim poziomie, że Rosja posiada wspaniały balet i że literatura rosyjska jest jedną z lepszych w Europie. Mówi się dawniej, że Rosjanin jest w życiu bardzo niepraktyczny i słabo uzdolniony w zakresie techniki. Pojęcia te zagranica czerpała na podstawie obserwacji życia szlachty rosyjskiej i osobistych z nią kontaktów.

Co reprezentowała szlachta rosyjska w drugiej poł. XIX w.? Była to warstwa społeczna, która się przeżyła. Ekonomicznie, politycznie i moralnie staczała się w dół po linii pochyłej, aby wreszcie w ogniu i burzy rewolucji 1917 roku zniknąć z powierzchni życia politycznego. Proces rozkładu wewnętrznego szlachty rosyjskiej postępował szybko. Słabła wola, ginęła wiara w przyszłość. W początkach XIX wieku szlachta zdolna była jeszcze wydać z siebie dekabrystów. Na rubieży XX wieku nie miała już nikogo, prócz stołpinowców i szturmatorów oraz sfer wyższej, dekadentkiej biurokracji.

Pożyteczną lekturę, miłą rozrywkę znajdują starsze dzieci w „Przyjacielu”
ilustrowanym tygodniku. Cena egz 15 złotych

Kolejarze w Jarocinie przodują w współzawodnictwie zespołowym poznańskiej DOKP

Jednym z ośrodków, w którym współzawodnictwo nabiera coraz większego rozmachu jest kolejnictwo. Kolejarze z całej Polski przez osiągnięcie maksimum wydajności pracy chcą postawić kolejnictwo na najwyższym poziomie. Obok współzawodnictwa indywidualnego do rywalizacji przystąpiły poszczególne zespoły i wszystkie rodzaje służb Poznańskiej Dyr. OKP.

W okręgu od dłuższego już czasu wybija się zespół kolejarzy z Jarocina. Jarociniacy po raz czwarty uplasowali się na pierwszym miejscu, a w gronie swym posiadają największą ilość przodowników. Wyróżnia się szczególnie służba ruchu z ustawiaczami i przetokowymi na czele. Zwycięski zespół służby manewrowej w współzawodnictwie w miesiącu wrześniu uzyskał 207 proc. normy. Do zespołu tego należą: St. Molczyk, A. Pawlarczyk, J. Frątczak, A. Zgorzelski, T. Michalak, Fr. Węclawek, J. Koterba, St. Wolniak, M. Wolniakowski oraz J. Mizgalski. W poznańskiej parowozowni najlepsze wyniki osiągnęli St. Szuleta (178 proc. normy), K. Wojtkowiak (170 proc.) a z parowozowni leszczyńskiej J. Kwaśniewski (179 proc. normy). Zespół przodowników Warsztatów Głównych z Poznania prowadzi: J. Kaczmarek i Fr. Rosik (obaj 192 proc. normy) oraz Walenty Jagodziński — 171 proc. Na wyróżnienie zasługuje p. W. Jagodziński, który mimo ukończenia 61 lat z każdym miesiącem zdobywa lepsze wyniki. W służbie drogowej przodownikami zostali: W. Porankiewicz (184 proc.), K. Jagodziński (157 proc.) oraz W. Drzewiecki (154 proc.). W służbie handlowo-taryfowej: K. Januchowski (351 proc.), B. Matuszewski (313 proc.) oraz A. Landzberczyk (279 proc.). W służbie zasobów: M. Balcerek (191 proc.) St. Dzurła (190 proc.) i T. Cwikliński (183 proc.). W elektrycznej: J. Podkowski, J. Kaczmarek i T. Solla — wszy-

Wyszkolony zachód czerpał wreszcie pojęcia o Rosji na podstawie jej literatury, będącej skarbnicą wielkiej wartości kulturalnej, ale nie odzwierciedlającej istotnego charakteru wszystkich warstw narodu rosyjskiego. Minęło 31 lat od czasu wielkiej rewolucji listopadowej i obraz Rosjanina zmienił się nie do poznania. Szlachta rosyjska, która w XIX wieku dostarczała zachodowi głównych materiałów do sądu o typie człowieka rosyjskiego, przestała istnieć. Burza rewolucyjna zlikwidowała dawne, panujące warstwy i szeroko otworzyła wrota dla wejścia na scenę historyczną nowych sił społecznych.

Mylnym było by mniemanie, że nowy typ człowieka rosyjskiego powstał znikąd. Miał on swych poprzedników w działaczach ruchu robotniczego, w czołowych przedstawicielach postępowej inteligencji rosyjskiej. Przypomnijmy tylko niektóre nazwiska i fakty: Radiszew, Pestel, Rylejew, Bieliński, Czernyszewski, Dobrolubow, Pisarew, rewolucjonści 60—80 roku: przywódcy buntów włościańskich XVIII i XIX wieku, a wśród nich znany nam Emilian Pugaczew; przywódcy strajków robotniczych XIX wieku, a wśród nich — tkacz Piotr Aleksiejew. Dalej setki i tysiące społecznych demokratów z końca XIX wieku, z których szeregu na początku XX wieku wyszła żelazna falanga bolszewików z Leninem i Stalinem na czele.

Czego to dowód? — Że wśród społeczeństwa dawnej Rosji istnieli ludzie silnej woli i nieugiętej energii, ludzie gorącej wiary i nietuzinkowych zdolności organizacyjnych. W czasie Wielkiej Rewolucji Listopadowej ludzie ci wyszli z ukrycia i zaczęli tworzyć nową historię. Przystąpili oni do budowy pierwszego w świecie państwa socjalistycznego. Zdecydowani byli zerwać całkowicie z wzorami przeszłości. Stali się wier prawdziwymi pionierami nowej epoki. Poszczególne niepowodzenia hartowały ich wolę. Ze zdecydowaniem i niezachwianiem szli coraz wyżej i wyżej.

Tak wyrosł się i udoskonalał nowy człowiek radziecki pod kierunkiem Lenina i Stalina. Czyny ich stały się wielkie, nie mające precedensu w historii Rosji. (hb)

Pożyteczną lekturę, miłą rozrywkę znajdują starsze dzieci w „Przyjacielu”
ilustrowanym tygodniku. Cena egz 15 złotych

Kolejarze w Jarocinie przodują w współzawodnictwie zespołowym poznańskiej DOKP

Jednym z ośrodków, w którym współzawodnictwo nabiera coraz większego rozmachu jest kolejnictwo. Kolejarze z całej Polski przez osiągnięcie maksimum wydajności pracy chcą postawić kolejnictwo na najwyższym poziomie. Obok współzawodnictwa indywidualnego do rywalizacji przystąpiły poszczególne zespoły i wszystkie rodzaje służb Poznańskiej Dyr. OKP.

W okręgu od dłuższego już czasu wybija się zespół kolejarzy z Jarocina. Jarociniacy po raz czwarty uplasowali się na pierwszym miejscu, a w gronie swym posiadają największą ilość przodowników. Wyróżnia się szczególnie służba ruchu z ustawiaczami i przetokowymi na czele. Zwycięski zespół służby manewrowej w współzawodnictwie w miesiącu wrześniu uzyskał 207 proc. normy. Do zespołu tego należą: St. Molczyk, A. Pawlarczyk, J. Frątczak, A. Zgorzelski, T. Michalak, Fr. Węclawek, J. Koterba, St. Wolniak, M. Wolniakowski oraz J. Mizgalski. W poznańskiej parowozowni najlepsze wyniki osiągnęli St. Szuleta (178 proc. normy), K. Wojtkowiak (170 proc.) a z parowozowni leszczyńskiej J. Kwaśniewski (179 proc. normy). Zespół przodowników Warsztatów Głównych z Poznania prowadzi: J. Kaczmarek i Fr. Rosik (obaj 192 proc. normy) oraz Walenty Jagodziński — 171 proc. Na wyróżnienie zasługuje p. W. Jagodziński, który mimo ukończenia 61 lat z każdym miesiącem zdobywa lepsze wyniki. W służbie drogowej przodownikami zostali: W. Porankiewicz (184 proc.), K. Jagodziński (157 proc.) oraz W. Drzewiecki (154 proc.). W służbie handlowo-taryfowej: K. Januchowski (351 proc.), B. Matuszewski (313 proc.) oraz A. Landzberczyk (279 proc.). W służbie zasobów: M. Balcerek (191 proc.) St. Dzurła (190 proc.) i T. Cwikliński (183 proc.). W elektrycznej: J. Podkowski, J. Kaczmarek i T. Solla — wszy-

Wyróżnieniu dyplomów i nagród pieniężnych odbyła się onegdaj w Jarocinie. Przybyli na nią przedstawiciele Dyrekcji pp. dyr. Bronowski i dyr. Szczygłowski, przedstawiciele służb, władz miejskich m. Jarocina i partji politycznych. Do zgromadzonych przodowników przemówił poseł Pieprzyk — prezes Okr. ZZZ, który charakterystycznie sta kolejnictwa, podkreślił osiągnięcia pracowników kolejowych. Stwierdził on, że właśnie przez współzawodnictwo brać kolejarzka doszła do tak wspaniałych wyników. Omówił również wyniki współzawodnictwa apelując do jeszcze większego wysiłku, gdyż w przyszłym roku według planów, załadunek na koleje wzrośnie o 40 proc.

Wyróżnieniu dyplomów i nagród dokonali wicedyrektor Bronowski, po czym odbyła się część artystyczna uroczystości. (H)

Wynik eliminacji Mickiewiczowskiego Konkursu Recytacyjnego w Poznaniu

W Rozgłośni Poznańskiej zakończono I eliminację Mickiewiczowskiego Konkursu Recytacyjnego. Udział wzięło w niej 11 kandydatów, członków ZZASP-u. Sąd konkursowy, w skład którego wchodził: prof. dr Zygmunt Szweykowski, prezes ZZLP dr Wacław Kubacki, dyrektor Emil Chaberski, prezes Z. Z. A. S. P-u Tadeusz Chmielewski i red. aud. literackich Rozgłośni Poznańskiej — Wojciech Maciejewski, wysunął do II eliminacji w programie ogólnopolskim artystów: Bronisławę Frejtażankę („Farys”) i Przemysława Zielińskiego („Sonety Krymskie”). Poza tym wyróżniono recytacje artystów: Stanisława Malatyńskiego, Ludwika Benoit i Stefana Drewicza.

Dzieci w jednopokojowym mieszkaniu „Moda i Życie Praktyczne”
Nr 31 234

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 5 listopada 1948, nasza droga i ukochana siostra i ciocia, śp.

Józefa Walendowska

przeżywszy lat 47.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 8 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Małeckiego 1 m. 15 F2123

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, śp.

Bronisławy Madejowej

odprawiona zostanie dnia św. za spokój duszy umiowanej Zmarłej dnia 10 bm., o godz. 8 w kaplicy SS. Elżbietank przy kościele Serca Pana Jezusa na Jeżycach, o czym zawiadamia i prosi o modlitwę

córka

25002

Lekarskie

Wrócić — dr med. B. War-pachowski, specjalista chorób nerwowych i umysłowych. Poznań, Daszyńskiego 22, przyjmuję 12-13 telefon 36-50. k1735

Mgr farmacji Irena Krajewska, dyplomowana kosmetyczka, była instruktorka Krakowskiej Szkoły Kosmetycznej, prowadzi gabinet św. Marcina 14, telefon 94-36. W. asne kosmetyki. 24962

Lekarz stomatolog w Uzdrowisku (Dolny Śląsk) poszukuje do współpracy (wspólnika) lekarza (rki) z praktyką do dobre prosperującego gabinetu lekarza ko-dentystycznego. Oferty PAR, Ratajczaka 7 — pod 11.200. p8732

Wolne posady

Przedstawiciela wprowadzonego w branży emalii na okręgu poznański i pomorski poszukuje firma „Alabaster”. Warszawa, Sołec 19. 11b-28

Montera wykalifikowanego, świadectwami, do przedstawiania pieca piekarskiego 3-trzono-owego rurkowego, poszukuję. Oferty Głos Wlkp. nr 11a-43.

Potrzebny natychmiast stróż nocny. St. Jazdowiec. Asnyka 7. 24838

Dziewczyna do posyłek. — Marcin 64, kwaciarnia. 24979

Krawiec potrzebny na duże sztuki miarowe, kategoria I. Ruciński, Poznań, Matejki 40. 24959

Inteligentną do prowadzenia domu, pan córką, miasto, Pomorze Zachodnie. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 2451. F2120

Młodsza siła biurowa znajomością księgowości potrzebna „HERMES” ulica Kościelna 32 p8681

Najciekawsze audycje radiowe na wtorek 9. 11. 48

8.30 „Uliczka Klasztorna”, 10-ty odcinek powieści radiowej A. Kowalskiej; 12.20 Koncert solistów; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka obiadowa, wspomnienia muzyczne; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli; 14.30 Przekrój wydarzeń tygodnia; 14.40 Muzyka kameralna w wyk. Filharmonii Bałtyckiej; 15.10 Felieton literacki; 15.20 Wiadomości z Ziemi Zachodnich; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.50 Muzyka popularna; 16.30 „Pieśni i tańce kaszubskie”, audycja słowno-muzyczna dla młodzieży; 17.00 Muzyka polska; 17.45 Audycja Towarzystwa Przyjaciół Leśnicza; 17.50 Pogadanka przyrodniczo-naukowa; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 „Górnicy stan niech żyje nam!”; 18.50 „Deklaracja praw narodów Rosji”, pogadanka; 19.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. pod dyr. Jerzego Gerta; 20.30 Muzyka operetkowa; 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. G. Fiteberga; 22.00 „Mozaika muzyczna”; 22.45 „Nasi przodownicy pracy” w opr. Edmunda Szalka; 22.50 Gra Artur Segovia (gitara); 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski.

Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75, 62-70 i 74-24.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik ogłoszeń: Za 1-lamowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem (strona 8-lamowa) do 70 mm 30,— zł; od 71 do 120 mm 35,— zł; od 121 do 200 mm 40,— zł; od 201 do 300 mm 55,— zł; ponad 300 mm 75,— zł; większe wśród drobnych (strona 8-lamowa) do 50 mm (tylko 1-lamowe) 50% drożej od zatekstowanych, powyżej 50 mm oraz dwu- i więcejlamowe 100% drożej od zatekstowanych; ogłoszenia zaobrazne za tekstem (strona 8-lamowa) do 70 mm 25,— zł; od 71 do 120 mm 30,— zł; od 121 do 200 mm 60,— zł; od 201 do 300 mm 80,— zł; powyżej 300 mm 100,— zł; w tekście redakcyjnym (strona 5-lamowa) do 70 mm 100,— zł; od 71 do 120 mm 130,— zł; od 121 do 200 mm 150,— zł; od 201 do 300 mm 180,— zł; powyżej 300 mm 220,— zł. Zestaw tabelaryczny kombinowany i bilans 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze słowo (tustym drukiem) 30,— zł; każde dalsze słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150,— zł); wszystkie inne: pierwsze słowo (tustym drukiem) 50,— zł; każde dalsze słowo 25,— zł (najmniejsze ogłoszenie 250,— zł). W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.

Administracja (renumerata): Poznań, ul. Marsz. Focha 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik prenumeraty: W Poznaniu z odnośnikiem 170,— zł mies., na prowincji pod opaską 150,— zł mies., 450,— zł kwartalnie; na prowincji w urzędach pocztowych 135,— zł mies., 400,— zł kwartalnie.

W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ
K-54276

Ogłoszenie

Dnia 15 listopada 1948 o godz. 11.00 przed poł. sprzedamy w drodze licytacji publicznej

- 1) 1 samochód osobowy marki „Borgward” — kabriolet 4 osobowy rejestrowany na chodzie
- 2) 1 samochód osobowy marki D. K. W. typ 600 limuzyna 4 osobowa rejestrowany na chodzie
- 3) 1 samochód ciężarowy marki „Peugeot” 2 tony bez ogumienia rejestrowany

Samochody można oglądać w dniach 11. 12. 13 lis opada od godz. 10.00 do 12 w garażach przy ul. Składowej 5

Centrala Spółdzielni Mleczarsko Jajczarskich
Okręgowy Oddział w Poznaniu
ul. Składowa 5

11a-50

OGŁOSZENIA DROBNE

Biurowy ogłoszeniowy czynny w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel 64-75 i 62-70 (wewn 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Zzukam posługi i prania. — Strzałowa 7, m. 29. 24963

Gospodyni starsza dobrego gotowania przyjmie posadę od 15. 11. Oferty Głos Wielkopolski nr 24980.

Gospoia młodsza samodzielnie poszukuje posady. Posiada dobre świadectwa. Oferty Głos Wielkopolski nr 24952.

Niania zaopiekuje się dzieckiem, zajmie domem 1-2 osób. Oferty Głos Wielkopolski nr 24995.

Drzewka owocowe i ozdobne

po cenie 11a-10
SZKOŁKI FRZEW
JAN WOŹNY
Piątkowo pow. Poznań
Sprzedaż Poznań
Zwierzyniecka 9

Sprzedam rzeźnictwo korzystnie. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 24946.

Futro męskie sprzedam. Dąbrowskiego 26, m. 2. 24692

Okazyjnie spiesznie parcelę 1529 m² Ławica sprzedam — Żyg. Augusta 10a m. 22. 24934

Fortepian Rosenkranz Drezo, pierwszorzędnym stanie, okaz. zyjnie. Focha 41 — Komis. 24936

Okazyjnie sprzedam: pianino, gabinet męski, jadalnię, sypialnię, aparat radiowy, adapter, fotele tapczan. Wiadomości: tel. 88-53. p8673

Kamienica komfortowa składami, 2.500.000; parcela 900 m² Sołacz 750.000; willa Puszczykowo 850.000 — sprzeda Melelski, Marcina 13. p8581

Pierze z puchem poleca stałe hurtownie i detalicznie: Fuczarna drobiu, Leszczyński Dom Eksportu i Importu, Cz. Szydłowski. 11b-4

Remigrantka z Berlina, duża matura, znajomość języków niemieckiego, francuskiego — poszukuje dorywczej pracy. Oferty Głos Wlkp. nr 24846.

Pomocnik piekarski przyjmie posadę spółdzielni lub cukiernicie celem poznania tego zawodu. Oferty Głos Wielkopolski nr 24773.

Osoba inteligentna, znająca się na kuchni i prowadzeniu gospodarstwa, szuka posady na probostwie albo na majątku. Oferty Głos Wlkp. nr 24844.

Nauka

Do matury. Łukaszczyca nr 2 m. 10. 24990

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p8644

Księgowość z przebitką uproszczoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej. Wpis: Szkoła Przystosowania Handlowego, plac Wolności 2. 11a-38

Osobiste

Gracie podziękowanie św. Antoniemu za wysłuchanie prośby. Stefania Szajowa. 24918

Wody lecznicze wszystkich azdrowisk — to najlepszy lekarz domowy. „Mir” Poznań, Daszyńskiego 34. p7989

Świadkowie zderzenia samochodów osobowych w dniu 2 listopada na skrzyżowaniu ulic Fredry i Wałów Batorego, w pobliżu Teatru Wielkiego, a w szczególności ob. kapitan broni pancernej — proszeni są o podanie swych adresów inż. Jasiewiczowi, Poznań, ul. Szmarzewskiego 65. 24964

Sprzedaże

Tapczany, fotele, gotowe i na zamówienia wykonuje Pracownia Waligóra, Garbary 35 — narożnik Woźnej. 11b-10

Pianina markowe, fisharmonie, sprzedaje, kupuje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1. p8519

Materace wyściełane, łożka metalowe, wykonuje „Rekord”, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 11b-19

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne, sprzedaje, kupuje Krenz, pl. Wolności 11. p8518

Ciągniki sprzedam, Lanz, 30, 38 KM, 350 i 450 000. Mikoda, Koszalin Świerczewskiego 2. 24742

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów — św. Marcina 22, w podwórzu, telefon 23-91. p8516

Skład rzeźniczy pełnym biegu wydzierżawia lub sprzedam. Zdzisław Piskorski, Kolejowa nr 48. 24836

Samochód 5-osobowy „Wanderer” 6 cylindrów, jak nowy, komplet części zamiennych. Karsiera — kabriolet Mercedes w 170 tania sprzedaje Warsztat Ślusarski, J. Kowalski, Garnarska 3. c3561

Samochód osobowy

D. K. W. 4
w dobrym stanie na chodzie do sprzedania.

Informacje: w godz. od 9-16
Spółdz. „POSTEP”
Poplińskich 4, telefon 29-15. 11b-103

Opel Olympia limuzyna i kabriolet, stan pierwszorzędny, Drużbackiej 6, telefon 77-44. 25006

Futro karakułowe ładne, duże, modne — ul. Pamiątkowa 21 m. 7. 25000

Lampe kryształowa wisząca, paszcz męski zimowy sprzedam Wielka 9 m. 15. c3567

Sprzedam około 5 morgów ziemi w Staroście przy stacji. Oferty nr 3282 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3577

W każdą niedzielę i święta
połowieczorek z danciem
od godziny 17-tej — 19-tej

Codziennie od godz. 22-giej

11a-52

Trio Niewęglowskich

„MOULIN ROUGE”

KANTAKA 8/9 TELEFON 39-26

Lokal otwarty w sobotę i niedzielę do godziny 3-ciej rano.

AUTOMAT pomadka do ust **LEDA**

11b-57

TAPCZANY — FOTELE — LEŻANKI

najkorzystniej wykonuje na zamówienie i stale gotowe na składzie 11b-36

J. WALIGORA

W. Garbary 35 narożnik Woźnej

Lokal z mieszkaniem, 3 km od Poznania, zamieniam na małe mieszkanie w Poznaniu. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 24968.

2 pokoje, kuchnia w Staroście zamieniam na takie samo w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 25016.

5 pokoi komfort Bydgoszcz Śródmieście zamieniam na 3 pokoje w Poznaniu Śródmieście. Oferty Głos Wlkp. nr 24975.

Samotny, posiadam 400.000; oczekuję propozycji. Of. Głos Wlkp., Focha 16, nr 2450. F2119

Wspólnika na taksówkę z samochodem poszukuję. Oferty Głos Wlkp. nr 24988.

LALKI nietłukące

produkujemy nowej jakości na okres gwiazdkowy, oraz naprawy i dorabiamy wszelkie części

WYTWORNIĄ LALEK

Poznań, św. Marcin 13 11a-47

Wspólnik potrzebny do wytworni kartonów. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11.188. p8722

Wspólnika do wytworni papierniczo-kartonarskiej poszukuję. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 10.1092. p8735

Wolne lokale

Pokój z kuchnią. Piłicka 1. 24902

Skład na cichy przemysł, pracownię z mieszkaniem w Poznaniu odstąpię. Oferty Głos Wielkopolski nr 24994.

Wyremontowane 2 1/2 do 4 1/2 pokojowe mieszkanie zwrótem kosztów remontu przy Parku Wilsona, wynajmę. Oferty PAR Ratajczaka 7, pod 11.198. p8730

Zguby

Zgubiono rękawiczkę prawa, skóra brzoj, piątek, Śródmieście. Oddać: kasa Głos Wlkp. 24965

Zagubiono zameldowanie milicyjne-kartoniarskiej poszukuję. Tabacka, Poznań-Juniokowo, Sobótka 24. 24961

Skradziono torebkę z dokumentami, kartę rejestr. nandę, drobiu i nabiutu, potwierdzenie odbioru na koncesję na nazwisko Józef Antkowski, Gołina, pow. Konin. F2116

Zgubiona suka sierści powoj. czy male. Wabi się „Wandakarcz”. Odprowadzić za wynagrodzeniem do Teatru Nowego. F2121

Różne

Pracownia kapeluszy, tania sprzedaje — przerabia Wrocławka 24, II ptr. p8736

Kapelusze damskie, berety polecą korzystnie „Jeanette”. Poznań M. Focha 32 m. 7a. Hurt — Detal. 25003

Gremplarnia

czesze każdą łożę wełny

„RADOMA” Poznań — ul. Śródecka 8-9. p8684

Oferty Głos Wlkp. nr.....

Na ogłoszenia szytuwane (tak podano wty) w gazetkach, wymagające złożenia ote.”) prosimy o kierowanie odnośnych listów do naszego adresu oddzielnie na każde ogłoszenie nigdy chworo w jednym liście na kilka ogłoszeń w lewym dolnym narożniku koperty lub odcinków; prosimy o wyraźne napisanie numeru ogłoszenia abyśmy mogli wręczyć korespondencje inserentów bez otwierania

Głos Wielkopolski
Poznań
ul. Wyspiańskiego 10, I obr
33596

Adres inserenta wskazujemy (zamiastowem) za doraczeniem znaczka pocztowego) tylko wówczas jeśli inserent upoważni nas do tego oddając w ogłoszeniu. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr.....

Administracja
Nr 307 STRONA 7

Podszły wiek ma swoje reguły

Każdy okres życia człowieka ma swoje reguły pielęgnowania zdrowia. Wiekowi młodzieńczemu nie odpowiada to, co obowiązuje człowieka w sile wieku. Starzec, pod względem zdrowotnym, ma także do wypełnienia specjalne przepisy. On wie i musi liczyć

na Dzień DOBRY

Po olimpiadzie halajnogowej, jaka odbyła się w ostatnią niedzielę, Poznań przeżywa dziś większą „nieco” sensację sportową: mecz pięściarski Czechosłowacja-Polska.

W związku z tym jeden z naszych Czytelników domagał się wczoraj przez telefon wyjaśnienia, dlaczego obecnie urzęda się bardzo dużo zawodów bokserskich, a mało meczów zapasniczych.

Natrętnemu gościowi odpowiedziałem rzeczowo:

— Bo zapasów robić nie wolno...

się z tym, że organizm jego jest już osłabiony, odporność na trudy jest mocno zmniejszona. Człowiekowi w podszłym wieku nie potrzeba tyle snu co młodszemu. Wprawdzie łacińskie przysłowie mówi, że siedem godzin snu starcy młodzieńcowi jak i starcowi, jednak do tej normy u starców rzadko dochodzi, mimo używania czasem sztucznych środków nasennych. Wiemy, że sen to zdrowie! Wesołość i pogodny usposobienie jest doskonałym środkiem nasennym u starców. Humor, dobre i wesołe samopoczucie, nienabijanie sobie głowy jakimikolwiek kłopotami, to najważniejsze czynniki, utrzymujące zdrowie starca. Mimo wieku sędziwego, nie należy nigdy pozostawać beczynnym. Dużo rodzajów sportów są już z reguły dla ludzi w podszłym wieku wykluczone. Wskazane jest oddać się pielęgnowaniu sztuki pięknych. Zajęcia filantropijne nie powinny takim ludziom uść uwadze. W wieku tym należy dbać starannie o pielęgnowanie ciała, nosić grubszą odzież. W jedzeniu unikać przesytu, szczególnie w potrawach ulubionych. Brać często, ale mało po-

siłku. Kto przyzwyczajony jest do napojów alkoholowych, może w podszłym wieku też od czasu do czasu wycylić kieliszek. Choroby nie należy u starca zaniedbywać, gdyż w objawach na pozór niewinnych, może kryć się poważne osłabienie, zagrażające życiu.

Piękno Wersalu

Wersal, dawna stolica królów francuskich, jeden z trwałych pomników kultury europejskiej napawa dumą Francuzów i zachwyca cudzoziemców. Zjawisko to — rzecz jasna — zrozumiałe i uzasadnione. Wersal jest piękny i urzekający.

Najnowszy program poznańskiego Fotoplastikonu obrazuje nam ujmujący czar Wersalu w bogatej serii plastycznych, kolorowych przezrocz. Przed oczyma widza przesuwają się jak na taśmie znane turystom atrakcje: reprezentacyjny dziedzińiec przed pałacem, wspaniałe kilometry wodotryski, galerie obrazów, piękna kaplica pałacowa, apartamenty Ludwika XIV, słynne „Trzy Gracie”, salon piramid, rzeźba Bertoliego „Ostatnie dni Napoleona” i wiele, wiele innych.

W części, zwanej Grand Trianon, widzimy szereg pamiętek po Banaparzym, m. in. gabinet, w którym pracował, salon przyjęć oraz karocę ślubną.

Kto interesuje się stylem mebli i urządzeń mieszkaniowych, w jakich gustowały: Maria Antonina i cesarzowa Józefina, tego zadowolą w zupełności foty z Petit Trianon i Malmaison.

W sumie — cały program, choć złożony z pojedynczych widoków, daje widzowi sugestywny obraz całości, jaką stanowił pełen historycznej zadumy i majestatu zamek wersalski.

Głos Czytelników

Nieprzyjemne zaległości

Od jednego z nauczycieli (adres i nazwisko znane redakcji) otrzymaliśmy list następującej treści:

„Zdawało by się, że przy wzmocnionej i tak owocnej działalności Związków Zawodowych — nie może istnieć instytucja, która nie wypłaca należnego zarobku na czas i w terminie. Niestety — tą instytucją jest „Oświata Dorosłych”. — Któż w niej pracuje? — nauczyciel, który wieczornymi lekcjami pragnie zasilić swój skromny budżet, emeryt lub student. Każdy z nich oddaje wszystkie swe siły dla dobra młodzieży dorastającej, która tak bardzo potrzebuje jeszcze kierunku i wiedzy. Ale uczący mu szą także żyć, płacić regularnie co miesiąc dzierżawę, światło, podatek, bo za zwłokę liczy się tyle a tyle złotych kary. Tymczasem sami, swoich zapracowanych z takim wysiłkiem pieniędzy nie otrzymują. Dlaczego? Trudno dociec, kto ponosi odpowiedzialność; czy administracja szkolna (Kuratorium, Inspektorat lub kierownictwo szkół), czy Zarząd Miejski, któremu częściowo także podlegamy. Faktem jest, że w ostatnim dniu października nie wypłacono jeszcze wynagrodzenia za miesiąc wrzesień br.

Nie jest to niestety wypadek sporadyczny. Bywają wypadki iż dopiero po pięciu miesiącach wypłacano wynagrodzenie. Kto tracił najwięcej? Oczywiście pracownik. Zwracamy się więc do Centralnej Komisji Związków Zawodowych i miarodajnych czynników, by zechcieli się tą kwestią zainteresować, celem usunięcia

niedbalstwa, godzącego w dobro klasy pracującej.

Nauczyciel z O. D.

Podzielamy zdanie autora listu. Kto da e rzetelną pracę i poświęca jej zwłaszcza godziny wieczorne — a więc te, które duża część ludzi przeznaczają na wypoczynek, ma prawo upominać się o dotrzymanie terminu wynagrodzenia. Trudno wymagać, by pracownicy oświaty entuzjastycznie się pracą do tego stopnia, by zapomnieli o życiu i jego codziennych troskach. Dlatego proponujemy jak najszybsze zlikwidowanie nieprzyjemnych zaległości, o jakich mówi autor listu.

Dzwonienie w uchu

Czasem odczuwa się wyraźne „dzwonienie” w uchu. Wierzenie ludowe ma swoje wytłumaczenie tego zjawiska: w uchu dzwoni, gdyż gdzieś ktoś o nas mówi albo myśli; dzwonienie natychmiast ustanie, gdy odgadniemy nazwisko tej osoby. Naukowe wyjaśnienie tego zjawiska jest następujące: nerwy słuchowe zostają czynnym podrażnione, albo zostaje spowodowane chwilowe zamknięcie w uchu trąbki Eustachego, albo wywołane jest podniecie chemiczne, jak: silną dawką salicylu albo chininy. Trwałe „dzwonienie” może być zapowiedzią rozpoczynającej się jakiejś choroby.

SPORT

Dziś ujrzymy ich na ringu

W dniu wczorajszym o godzinie 4 rano przyjechała do Poznania reprezentacja pięściarzy Czechosłowacji, którzy w dniu dzisiejszym staną na ringu do walki z polską emką.

Wraz z zawodnikami przybyli: kierownik ekspedycji, sekretarz czeskiego związku bokserskiego p. Vodraska, sędzia punktowy zawodów p. Velecky, trener i sekundant drużyny czeskiej p. Herget (eksmistrz CSR w latach 1930—32) oraz p. Panzner, redaktor sportowy czasopisma młodzieżowego „Młoda Fronta”.

W zespole czeskim brak Tormy, który nie mógł starać do walki wskutek odnowienia kontuzji odniesionej jeszcze w czasie turnieju olimpijskiego w Londynie.

Mimo tego poważnego osłabienia swej reprezentacyjnej ósemki Czesi są dobrej myśli i ufają, że uda im się osiągnąć pełny sukces w dzisiejszym spotkaniu.

Poniżej prezentujemy ósemkę czeską uwzględniając ilość stoczonych walk przez poszczególnych reprezentantów i ich wiek.

Waga musza — Majdloch: mistrz CSR, czwarty w turnieju na Olimpiadzie londyńskiej, ma 19 lat, przy 80 stoczonych walkach. Jest członkiem klubu Hranice-Praha. Zawód: szofer-mechanik.

Waga kogucia — Muzlay: mistrz CSR, jest najmłodszym zawodnikiem reprezentacji — ma 18 lat. Stoczył już około 60 walk w barwach Bratislavy (Słowacja). Jest z zawodu mechanikiem samochodowym.

Waga piórkowa — Kellner: mistrz CSR, ma lat 20 i 90 stoczonych walk, z zawodu urzędnik kolejowy, jest również członkiem Bratislavy.

Waga lekka — Sadek: mistrz armii czeskiej, ma 22 lata i 90 stoczonych walk. Jest członkiem klubu Bata przy firmie tej samej nazwy. Obecnie odbywa swą powinność wojskową.

Waga półśrednia — Krocak: wice-mistrz CSR, ma 23 lata i stoczonych

około 120 walk. Jest pracownikiem firmy Bata i przynależy do klubu wojskowego ATK.

Waga średnia — Svarko: wice-mistrz CSR, ma 24 lata i stoczonych 180 walk. Jest z zawodu mechanikiem, należy do klubu Svit-Poprad (Słowacja).

Waga półciężka — Rademacher: mistrz CSR i armii czeskiej. Ma lat 23, stoczył około 100 walk, jest z zawodu kelnerem i należy do klubu ATK (Praha).

Waga ciężka — Livansky: mistrz CSR i mistrz armii alianckich. Ma 26 lat, stoczył 130 walk, jest z zawodu mechanikiem. Należy do klubu Pardubice.

Jako rezerwowi przybyli: Matejček w wadze piórkowej (wice-mistrz CSR) i Netuka III w wadze ciężkiej (mistrz juniorów CSR).

Ostateczny skład reprezentacji Polski (jak oświadczył kapitan Derda) przedstawia się następująco:

Musza: Brzóska
Kogucia: Grzywocz
Piórkowa: Bazarnik
Lekka: Antkiewicz
Półśrednia: Chychła
Srednia: Pisarski
Półciężka: Szymara
Ciężka: Klimecki

Przypominamy, że początek meczu CSR — Polska wyznaczono na godzinę 20 w Hali Ciężkiego Przemysłu Targów Poznańskich przy ulicy Marsz. Focha.

Nie o 11, a o 12

Sekretariat Z. K. S. Warta komunikuje, że dzisiejszy mecz piłkarski o mistrzostwo ligi pomiędzy warszawską Legią i poznańską Wartą rozpocznie się nie o godzinie 11, jak podano uprzednio, ale o 12 z uwagi na trudności natury technicznej.

Jeszcze tylko 70 drużyn walczy w B i C klasie POZPN

Ubiegła niedziela w jesiennych mistrzostwach piłkarskich Okręgu klas B i C, mimo, że zredukowała w stosunku do poprzedniej liczbę walczących drużyn o 59, nie przyniosła jeszcze większych zmian w niewyjaśnionych poprzednio grupach. Ostateczne rozstrzygnięcia zapadną do dnia 14 bm. A oto ostateczne wyniki:

Klasa B: Orkan (Fabianowo) — Stella (Zabikowo) 3:2; ZSK II (Raw) — Korona (Bukowiec) 0:3; Legia (Poznań) — Olimpia (Kolo) 7:2; Wagmo (Z. G.) — Sulechowska 4:1; Polonia II (Pozn.) — Admira II 3:0.

Klasa C: Głuchoniemi — Admira III 2:2; HCP III — Orkan II (Fab) 5:2; Tramwajarz II — Blask III 0:6; Pogoń (Skalm.) — Tur (Błaszki) 3:0; Gwardia (Babimost) — Promieć II (Opal) 3:0; Burza (Kościan) — Odra (Waschowa) 1:2; Pogoń (Smigiel) — Odra II (Kośc.) 4:5; Polonia (Sroda) — Sremski II 11:0; Super (Luboń) — Tramwajarz I 0:3 wo; Huragan II (Pobiedz.) — Strzeliskowski K. S. 4:3; Lipno (Steszew) — Gwardia I (Poznań) 3:0; Orkan II (Fab.) — ZSK III

JERZY ANDRZEJEWSKI POPIOŁ i Diament

— Z każdym inaczej, proszę pana. Z jednym jak z dziećmi, z przeproszeniem...

Nie słuchając dalej, Pawlicki zniknął w toalecie. Ledwie zdążyła za nim zamknąć drzwi, z sali bankietowej dyskretnie się za nim wyknął bardzo już różowy na twarzy Weychert. Zaczyna się ruch — pomyślała z zadowoleniem Jurgeluszka.

Ujrzawszy rozkraczonego przy pisuarze Pawlickiego Weychert zatarł dłoń.

— Prasa ma zawsze dobre pomysły!

Pawlicki roześmiał się.

— Prawda?

Tamten stanął obok.

— Sławiliście Drewnowskiego?

— Aha!

— Co on takiego nagadał Świąckiemu? Urzędnicy byli, zdaje się, zupełnie.

— Gówniarz — stwierdził lakonicznie Pawlicki i odszedł w stronę łustra, zapinając spodnie.

Tymczasem Weychert, wpatrzony w wilgotną ścianę pisuaru, zastanawiał się, w jaki sposób najrzeczniej powinien wykorzystać przypadkowe i dalekie od oficjalności sam na sam z Pawlickim. Nie wiedział niestety, że redaktora „Głosu Ostrowieckiego”, pochłoniętego nadzieją przeniesienia się do stolicy, mało już w tej chwili interesują lokalne rozgrywki personalne.

Spojrzał na zegarek.

— Wcześniej jeszcze.

— Która? — spytał Pawlicki.

— Dwunasta dochodzi. Dziecinna pora. Trzeba by coś zrobić z tak przyjemnie zaczęłym wieczorem.

Pawlicki nie miał ochoty wracać do domu, ale nie lubił wydawać pieniędzy.

— Ba! — mruknął.

Weychert starannie począł przed lustrem poprawiać krawat.

— Można by się przenieść na ogólną salę albo do baru. Co pan sądzi, redaktorze? Namówimy Świąckiego. Szczuka nie zechce pewnie?

— Szczuka? — skrzywił się Pawlicki. — Nudziarz straszliwy. Wielkiego odstawia.

— Może Wrona?

— Nieźle chłopak pije, ale za dużo gada o rewolucji. Małe miasto, panie prezydencie. Na palcach jednej ręki zliczy pan ludzi, z którymi przyjemnie można spędzić wieczór. Świącki, owszem, porządny chłop, dobrze ma umeblowaną głowę. Ale reszta? Gdy wrócili na salę, Świącki wstawał od stołu. Rumor odsuwanych krzesel zmieszał się z ogólnym gwarem. Po bokach sali tworzyły się grupki głośno rozmawiających. Nikt na razie nie wychodził.

Weychert z Pawlickim podeszli do wiceministra.

— Rozejście się? — spytał Weychert.

Świącki ziewnął.

— Dostyc tego dobrego. Wynudziłem się jak mops.

— Ja też — stwierdził Weychert.

— Nie wiesz, co się stało Podgórskiemu?

Podgórski stał po drugiej stronie stołu i rozmawiał z Wroną.

— Bo co? — spytał obojętnie Świącki.

— Słowem się cały czas nie odezwał...

Świącki wzruszył ramionami.

— Pojęcia nie mam. Może go brzuch bolal? Za to mój sąsiad z lewej strony gadał o wiele za dużo.

— Wrona?

— Właśnie. Ale, jak myślisz — wziął Weycherta pod ramię — jak to wszystko razem wypadło, dobrze?

— Doskonale!

— A w przemówieniach nie za dużo było o mnie mowy?

— Masz zmartwienie? O kim miano mówić?

Świącki się zaśmiał.

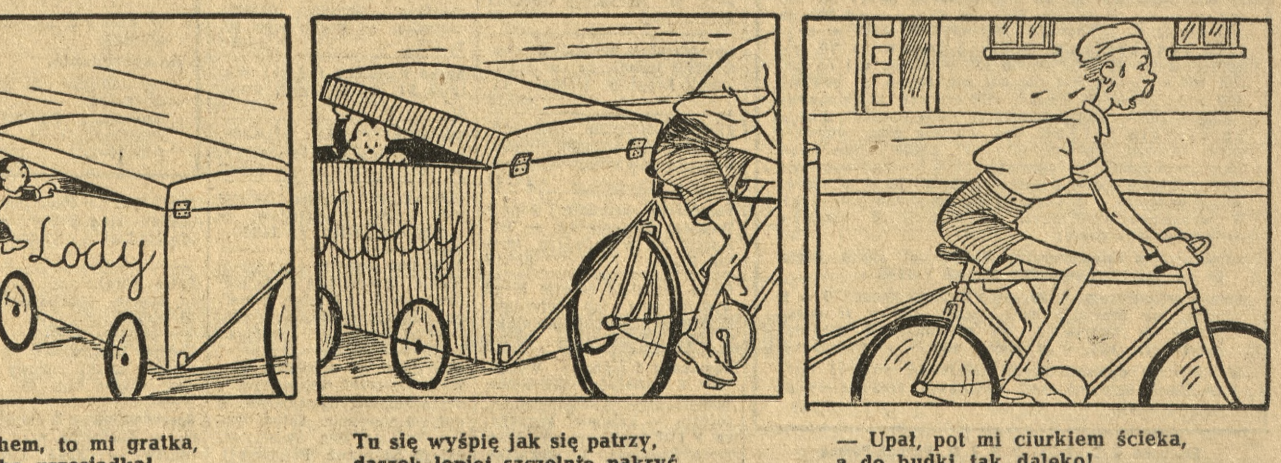
— Nie przesadzajmy, ostatecznie ten Szczuka jest kimś,

— Podobno. Ale przyszłość należy do ludzi nowych.

— To inna sprawa. Gdzież on jest?

— Szczuka? Ze starym Kalickim rozmawia.

Kalicki i Szczuka stali w głębi sali, w milczeniu paląc papierosa. Spotkanie, na które ze wzruszeniem czekali, nie dało im nic prócz wzajemnych rozczarowań. Obaj to czuli i obaj wiedzieli, że krótkie zetknięcie, pierwsze po wielu latach, oddaliło ich na zawsze, kładąc pomiędzy nimi przepaść nie do przebycia. Nic już sobie nie mieli do powiedzenia. Czuli przecież, że wraz z zamierającą przyjaźnią tracą obaj coś z samych siebie, ponieważ gorzyc rozstania czyni nieraz ludzi bardziej umarliymi niż śmierć prawdziwa.



Pojazd z dachem, to mi gratka, hej, uwaga, bo przesiadka! Tu się wyspię jak się patrzy, daszek lepiej szczelnie nakryć. — Upał, pot mi ciurkiem ścieka, a do budki tak daleko!